Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ILUSTROWANA

Dzisiejszy numer zawiera 10 stron

REPUBLIKA

Rok I | ŁÓDŹ, CZWARTEK, 14 października 1926 r. | NUMER POJEDYNCZY 20 GROSZY | 285

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: PIOTRKOWSKA 49.
GODZINY PRZYJĘĆ REDAKCJI 6—7 POPOŁUDNIU

WYDANIE PORANNE.

TELEFONY REDAKCJI: 27-24, 36 43, 36-44.
TELEFON ADMINISTRACJI: 22-14

Nota do rządu sowietów

utrzymana jest w tonie stanowczym, ale spokojnym. — Prasa sowiecka wykorzystuje notę dla agitacji antypolskiej.

Polska nie należy do bloku antysowieckiego.

Warszawski kor. „Republiki" telefonuje:

Zapowiedziana przez nas nota rządu polskiego do rządu sowietów w sprawie traktatu sowiecko - litewskiego została do Moskwy wysłana, jednak z powodu nieobecności w Moskwie posła polskiego, p. Kętrzyńskiego,

doręczona jeszcze nie została.

W każdym razie rząd sowiecki otrzyma ją w ciągu najbliższych dni.

Już jednak obecnie, jak się okazało w nadeszłych do Warszawy dziennikach,

sowiety wykorzystują fakt jej wysłania dla swoich celów wewnętrznych.

Mianowicie wobec wyznaczenia na 25 b. m. walnego zgromadzenia centralnego komitetu partji komunistycznej i wobec zapowiadanej na tym zgromadzeniu rozprawy pomiędzy zwolennikami obecnego rządu a opozycją pod wodzą Zinowjewa i Trockiego prasa sowiecka donosi, iż nota polska utrzymana jest w tonie niezwykle ostrym i że rząd polski wysunął groźbę i wobec niej **należy zarzucić kłótnie partyjne** i w momencie grożącego rzekomo ze strony Polski (?) niebezpieczeństwa pogodzić się.

Jednocześnie ta sama prasa przedstawia fakt wysłania noty jako dowód **przyłączenia się Polski do organizowanego przez Anglię bloku antysowieckiego.**

Ze sfer najzupełniej miarodajnych upoważnieni jesteśmy do stwierdzenia, że ta kampanja prasy sowieckiej pozbawiona jest wszelkich podstaw. Nota Polski do rządu sowietów nie zawiera żadnych żądań i zawiadamia tylko, że **Polska nie może uznać i przyjąć do wiadomości tych ustępów traktatu sowiecko - litewskiego, który mówi o Wilnie** gdyż na zasadzie polsko - rosyjskiego traktatu podpisanego w Rydze

sowiety uznały, że sprawa Wilna jest sprawą wyłącznie pomiędzy Polską i Litwą decydować się mającą.

W sprawie zaś należenia Polski do jakiegoś bloku antysowieckiego poza którym ma stać Anglja minister spraw zagranicznych, Zaleski w rozmowie z dziennikarzami oświadczył wczoraj, iż **o bloku takim nic mu niewiadomo i że nikt, a tembardziej Anglja żadnej propozycji w tej mierze mu nie czyniła i w istnienie tego bloku minister Zaleski nie wierzy.**

Podpisanie traktatu sowiecko-litewskiego w Moskwie.

Odprawa inspektorów armii

POD PRZEWODNICTWEM MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO.

Warszawski korespondent „Republiki" telefonuje:

Wczoraj od rana odbywała się odprawa w generalnym inspektoracie armji, rozpoczęta w dniu onegdajszym pod przewodnictwem marszałka Piłsudskiego. Udział biorą inspektorowie armji w liczbie 8-miu, 4-ch generałów, przydzielonych do inspektoratu, dowódca korpusu gen. Berbecki i wyżsi oficerowie generalnego inspektoratu. Odprawa potrwa jeszcze dni parę.

Budżet na rok 1927

PRZEWIDUJE ZNACZNĄ NADWYŻKĘ DOCHODÓW NAD WYDATKAMI.

Dowiadujemy się, że w ustawie skarbowej o budżecie na rok 1927-28, z którego poszczególnemi pozycjami zapoznaliśmy już czytelników wczoraj, przewidywać będzie rząd znaczną

nadwyżkę dochodów nad wydatkami.

Ustawa przewidywać będzie użycie tej nadwyżki na inwestycje, przedewszystkiem budowlane drogowe i kolejowe.

Jeżeli nadwyżka ta będzie znaczna — to rząd użyje jej na podwyżkę poborów urzędniczych, co również w ustawie skarbowej będzie przewidziane.

Anglja żąda

ZAPRZESTANIA AGITACJI KOMUNISTYCZNEJ.

Londyn, 13 października.

Reuter dowiaduje się, że w czasie poniedziałkowej rozmowy z Krasinem, Chamberlain mówił z naciskiem o propagandzie sowieckiej w Anglji i o konieczności jej zaprzestania.

Obniżenie podatku obrotowego do 1%

Minister skarbu podpisał wczoraj odnośne rozporządzenie.

Warszawski korespondent „Republiki" (B) telefonuje:

Zapowiedziane przez nas rozporządzenie o obniżeniu podatku obrotowego dla hurtowników z dwu procent do jednego procentu zostało w dniu wczorajszym podpisane przez ministra skarbu, p. Czechowicza i w najbliższych dniach ukaże się w Dzienniku Ustaw oraz obowiązywać będzie od 1 listopada r. b.

Katastrofa kolejowa pod Katowicami.

6 osób odniosło ciężkie rany.

Katowice, 13 października.

W nocy z 12 na 13 b. m. około godz. 24 wydarzyła się w odległości 1 klm. od stacji Szarlej-Piekary katastrofa kolejowa. Pociąg towarowy, idący ze stacji Szarlej wskutek mylnego nastawienia zwrotnicy jechał po niewłaściwym torze i zderzył się z pociągiem osobowym, jadącym od strony Brzezin. Na chwilę przed zderzeniem obaj kierownicy pociągów, widząc niebezpieczeństwo dali sygnały hamowania. **Ponieważ jednak odległość była zbyt mała, nastąpiło zderzenie, wskutek którego 2 parowozy pociągu towarowego i osobowego wykoleiły się i są uszkodzone. Nadto spalił się jeden z wagonów trzeciej klasy pociągu osobowego, oraz bagażowy i kilka wagonów towarowych jest zdruzgotanych. Wskutek katastrofy rannych zostało 6 osób, z czego trzech kolejarzy. Zabitych niema.**

Nadużycia w warszawskim urzędzie śledczym

będą zbadane przez inspektora Mackiewicza.

Warszawski korespondent „Republiki" (B) telefonuje:

Główny komendant policji p. Borzęcki na polecenie osobiste ministra spraw wewnętrznych gen. Sławoj-Składkowskiego rozkazał inspektorowi bezpieczeństwa p. Mackiewiczowi rozpoczęcie natychmiastowego ścisłego i tajnego dochodzenia przeciwko urzędnikom warszawskiego urzędu śledczego. Dochodzenia te stoją w ścisłym związku z rewelacjami p. Radosława Wojnicza w „Głosie Prawdy".

ZNAKOMITY POETA FRANCUSKI

J. Duhamel

OPUŚCIŁ POLSKĘ.

Dowiadujemy się, iż p. Jerzy Duhamel wraz z p. J. Chennevierem pomimo pierwotnego zamiaru dłuższego zabawienia w Warszawie, już opuścił stolicę Polski i wraca do Paryża.

Powodem przyśpieszonego wyjazdu pisarzy francuskich jest dosyć chłodne przyjęcie, jakiego doznali ze strony całego społeczeństwa polskiego oraz list otwarty p. Kaden Bandrowskiego umieszczony w „Głosie Prawdy".

Rząd zbada

KOSZTA PRODUKCJI WĘGLA.

Warszawski korespondent „Republiki" (B) telefonuje:

Wobec znacznej zwyżki cen węgla na rynku wewnętrznym w ministerstwie spraw wewnętrznych utworzono komisję trzech, składającą się z delegata tegoż ministerstwa oraz po jednym delegacie z ministerstwa przemysłu i handlu oraz skarbu dla zbadania produkcji kosztów węgla. Jeżeli koszta te okażą się daleko odbiegającemi od cen ustalonych przez przemysłowców węglowych zostaną przeciwko nim zastosowane represje.

4,300,000 samochodów

WYPRODUKOWAŁA AMERYKA W ROKU BIEŻ.

Londyn, 13 października

Prasa amerykańska podaje cyfry, dotyczące produkcji automobili w 1926 roku, z których wynika, że produkcja wszystkich fabryk automobilowych w Stanach Zjednoczonych i Kanadzie wynosza 4.300.000. Liczba ta przewyższa

Dziś **CASINO** Dziś

gigantyczna premjera sezonu 1926-27.

Najwybitniejsza tragiczka świata

GLORJA SWANSON

jako najulubieńsza i najpiękniejsza praczka władcy Europy, Napoleona I

MADAME SANS GÊNE

(„Księżna Gdańska").

Jest to jedna z najpotężniejszych kreacji genjalnej tragiczki, która uzyskała najwyższe uznanie Francji przez nagrodzenie

GLORJI SWANSON

Wielkim Krzyżem Legji Honorowej.

Epoka Napoleona I.—Przepych i kulisy dworu cesarskiego. — Intrygi i miłostki. — Krwawe fale rewolucji i wojen. — Zmierzch tyranów.

Początek o godzinie 4.30. Orkiestra pod kierunkiem p. L. KANTORA.

Wytwórnia „Paramount". Eksploatacja „Fanament".

Dziś na ekranie naszym premjera filmu, który cenzura w Niemczech zabroniła wyświetlać w niektórych miastach bawarskich

Obraz własnością G. A. „Peteff.Im".

Początek o godzinie 5-ej, ostatni seans o godz. 10 wiecz.

Czy powinniśmy milczeć

Potężny film — **erotyczno-seksualny**

z Conradem Veidtem

w roli człowieka **zżartego przez zmysły.**

CONRAD VEIDT

stworzył w tym obrazie kreację, która przyćmiewa wszystkie jego dotychczasowe role, nawet „BRACI SCHELLENBERG".

Dzisiaj ostatni dzień sprzedaży

SUKIEN B. MYSZKOROWSKI | **OBUWIA** L. LESZCZYNSKI

Grand-Hotel, pokoje №№ 204, 205, 206.

Szkoła tańca

W. LIPIŃSKIEGO GRAND HOTEL (Traugutta 1)

W grupie „B" (Tango, Blues, Charleston) są jeszcze miejsca dla 2 pań.

Informacje: EWANGIELICKA 17 m. 4.

Zwiedź Wystawę Gospodarsko-Hygieniczną w Łodzi Al. Kościuszki 73. 75 77 „Targ Rzemieślniczy.

Koncerty-Radjo-Kino, Wejście 1 złoty

Baczność wierzyciele!

W niedzielę, 17 października 1926 r. o godzinie 11-ej rano, w sali Handlowców Polskich, ul. Piotrkowska 108, odbędzie się

Zebranie informacyjne

w przedmiocie sum hyp., listów zastawnych i innych wierzytelności.

Przemawiać będą: adw. Jeleński z Warszawy, adwokaci z Łodzi: Osiecki, Więckowski, Altergut i Konorski.

Zarząd.

ILUSTROWANA REPUBLIKA 14 października 192

Żelazna miotła.

Pierwsze zmiany personalne na najwyższych stanowiskach w ministerstwie skarbu wywołały burzę w całej prasie prawicowej zarzucającej ministrowi Czechowiczowi skrajne partyjnictwo i usuwanie z urzędów ludzi zasłużonych, mających poza sobą długoletnią praktykę.

Biorąc rzecz zasadniczo, nie jesteśmy zwolennikami częstych, a tembardziej masowych zmian w administracji. W Niemczech i Anglji, gdzie administracja jest wprost klasyczna, cechą urzędnika jest przedewszystkiem stałość nawet na najwyższych stanowiskach. Pomimo zmian gabinetu właściwe rządy krajem sprawują urzędnicy nieusuwalni, podsekretarze stanu którym rząd dyktuje jedynie kierunek polityki

Policeman przez 10 lat z rzędu odbywa swą służbę na jednym i tym samym rogu ulicy, doprowadzając do perfekcji znajomość stosunków w swym małym zakresie.

W Polsce kontredans urzędniczy trwa od pierwszej chwili odzyskania niepodległości. Urzędnik siedzi zawsze, jak ptak na gałęzi, nie wiedząc, czy za chwilę nie będzie przerzucony do innego resortu, albo i pozostawiony poza nawiasem służby państwowej. Groźba redukcji wisi zawsze nad jego głową i zamąca mu spokojną pracę.

Trwanie przy tym zasadniczym punkcie widzenia nasuwa jednak w praktyce rozliczne wątpliwości. Nie tylko o to chodzi, aby urzędnik stale pełnił swoją funkcję, ale przedewszystkiem, aby do pełnienia tej funkcji był zdolny. Tymczasem właśnie do naszego aparatu administracyjnego w ciągu wielu lat przedostały się elementy, nie mające nic wspólnego z pracą fachową, będące raczej odblaskiem politycznych wpływów swych możnych protektorów. Stanowiska stały się wydatną domeną partyjną i wraz ze zmianą rządów następowały przesunięcia na najważniejszych placówkach. Rugi nie tykały tylko tych, którzy byli albo tak niedołężni, że uginali się przed każdym rozkazem, albo też posiadali protektorów, zawsze kręcących się przy władzy.

Potworzyły się mafje urzędnicze. Przed kilku miesiącami głośna była w prasie t. zw. fedonja w ministerstwie spraw wewnętrznych, tajne stowarzyszenie urzędników, którzy nie tylko popierali się wzajemnie, ale i gnębili wszystkich, chcących wyrwać się z pod władzy mafji.

Jeszcze przed kilku miesiącami opowiadano nam, że w ministerstwie oświaty trudno jest cokolwiek uzyskać od ministra, wystarczy jednak zwrócić się do byłego ministra Stanisława Grabskiego, a wszystko zostanie niezwłocznie załatwione. Widocznie były minister potrafił zapewnić sobie wpływy, które umiały przetrwać własną jego dymisję.

Mniej więcej tak samo działo się w ministerstwie skarbu. Grabszczyzna przetrwała tam w całej pełni. Kto zna metody rządzenia grabszczyzny z jej korupcją i trzymaniem się kupy, ten rozumie, że na nic nie zdałyby się usiłowania każdego nowego rządu, któryby nie potrafił z tą grabszczyzną wejść w kontakt.

Pozostały dwie drogi, albo pogodzić się z panującemi stosunkami, szukać z grabszczyzną kompromisu, albo też wyciąć narośl odrazu, być może nawet z pewną szkodą dla biurokratycznego urzędowania, ale zato z poważną dla całości korzyścią.

Na stanowiskach w ministerstwie skarbu potrzebne nam są doświadczone siły fachowe, ale zupełnie są zbyteczni ambasadorzy dawnych porządków, konserwatorzy tego, co przynosi krajowi niepowetowaną szkodę.

Polski aparat administracyjny jest tak zaśmiecony dawną spuścizną, że obecne zmiany nie ograniczają się tylko do jednego ministerstwa, nie tylko do najwyższych funkcjonarjuszy. Owa żelazna miotła, o którą wołaliśmy przez tak długi czas, musi wreszcie rozpocząć wielkie sprzątanie. Zaczęło się od góry w jednym reosrcie, skończy się na dole we wszystkich...

Czesław Ołtaszewski.

Istotą ich sporów

jest walka o duszę robotnika i chłopa. Opozycja komunistyczna zdobywa coraz większe wpływy.

W czasach ostatnich słyszy się bardzo wiele o walce centralnego komitetu wykonawczego rosyjskiego stronnictwa komunistycznego z t. zw. opozycją komunistyczną. Nie od rzeczy będzie więc zaznajomić się nieco dokładniej z podłożem ideowem owego konfliktu.

Różnica poglądów, jaka wyłoniła się pomiędzy poszczególnemi przywódcami rosyjskiego ruchu komunistycznego, jest do pewnego stopnia **wynikiem nieporozumień osobistych między Trockim a Stalinem.**

Trocki jako człowiek nadzwyczaj ambitny, nie może się pogodzić z absolutystycznemi rządami Stalina. Byłoby jednak zasadniczym błędem, jeśliby się chciało całą akcję opozycji tłumaczyć li tylko względami osobistemi. Daleko większy wpływ, niż antagonizmy osobiste, posiadały w rozwoju opozycji komunistycznej realne wydarzenia w zakresie **sowieckiej polityki gospodarczej.**

Opozycja zarzuca t. zw. komunizmowi oficjalnemu, iż zaniedbuje kwestję industrjalizacji państwa, wskutek czego rozwój przemysłu odbywa się w bardzo powolnym tempie powodując wzrost bezrobocia i potęgując nędzę wśród robotników miejskich. A to wszystko zdaniem opozycji komunistycznej, dzieje się tylko dlatego, że obecni kierownicy polityki sowieckiej ze Stalinem na czele **zbytnio liczą się z włościaństwem.**

Zwolennicy opozycji są przekonani, że jeśli rząd sowiecki zdecydowałby się podwyższyć ceny hurtowe, obarczając jednocześnie włościan większemi niż dotychczas podatkami, to uzyskanoby z łatwością dostateczne środki pieniężne na rozwój przemysłu i polepszenie bytu klasy robotniczej.

Hasłami temi operują opozycjoniści ze znacznym powodzeniem, szczególnie na zebraniach robotniczych, a prócz tego rozpowszechniają je w nielegalnych publikacjach.

Zarzuty leaderów opozycji przeciwko Stalinowi i innym przedstawicielom centralnego komitetu wykonawczego, jakoby otaczali oni specjalną opieką włościan i burżuazję włościańską, **krzywdząc w ten sposób robotników, którym, jak opozycja twierdzi, wiedzie się w państwie socjalistycznem gorzej, niż w państwach kapitalistycznych,** spotykają się, rzecz jasna, z uznaniem ze strony masy robotniczej.

Wiedzą o tym znakomicie kierownicy opozycji i dlatego, licząc na poparcie robotników przemysłowych, z taką stanowczością akcję swą prowadzą.

Twierdzenia zwolenników Stalina na temat konieczności dobrych stosunków z włościanami, których w interesie jedności i potęgi państwa komunistycznego zrażać sobie nie wolno, uważane są przez robotników za motywy zbyt „akademickie".

Przyczyny obecnego kryzysu w stronnictwie komunistycznym są niewątpliwie głębszej natury, niż się zagranicą ogólnie przypuszcza.

Obecny rozłam w stronnictwie komunistycznym nie jest tylko rozłamem partji, lecz ujawnianiem się tych sił, które w chwili obecnej w Rosji powstają i które wychodzą już poza granice samego stronnictwa komunistycznego.

R.

Powrót Wilhelma do Niemiec

może wywołać niepokój w Europie.

Policja berlińska zabrania demonstrować przeciw Hohenzollernom.

Paryż, 13 października

„Temps" w artykule wstępnym omawiając możliwość powrotu ex-cesarza Wilhelma do Niemiec wyraża przekonanie, że pobyt ex-kaisera w Niemczech byłby niewątpliwie początkiem nowych niepokojów w Europie o nieobliczalnych następstwach. Przypuszczenia, że Wilhelm mieszkać będzie w Niemczech jako prywatny człowiek są obliczone na łatwowiernych. Niewątpliwie miejsce zamieszkania Wilhelma stanie się ośrodkiem ożywionej agitacji i intryg przeciwko republice i spowoduje wzrost prądów reakcyjnych w Niemczech.

Berlin, 13 października

Komuniści organizują w nadchodzący czwartek wielką demonstrację uliczną przeciwko układowi państwowemu z domem Hohenzollernów. Przywódcy komunistów zapowiadają, że prowadzić będą w sejmie pruskim nieubłaganą obstrukcję przeciwko ustawie, która przysądza miljonowe majątki byłemu cesarzowi i wzywają masy robotnicze, aby tłumnym udziałem w demonstracji poparto akcję polityczną partji komunistycznej.

Berlin, 13 października

Dzienniki niemieckie zaprzeczają pogłoskom, jakoby ekscesarz Wilhelm zwrócił się do rządu holenderskiego z prośbą o pozwolenie powrotu do Niemiec. „Vossische Ztg." wyraża przekonanie, że nawet gdyby rząd holenderski zgodził się na powrót Wilhelma, to rząd niemiecki nie wyda ekskeiserowi pozwolenia na przekroczenie granicy. Nacjonalistyczna „Deutsche Allg. Ztg." wyraża oburzenie z powodu protestu polityków francuskich przeciwko powrotowi Wilhelma II. Naród niemiecki — pisze dziennik — wyprasza sobie stanowczo wszelkie mieszanie się obcych w jego sprawy wewnętrzne. Niemcy wstąpiły do Ligi narodów, jako państwo suwerenne, a istotą suwerenności jest i będzie fakt, że każdy naród decyduje o swoich wewnętrznych sprawach bez prawa mieszania się innych. Naród niemiecki sam rozstrzygnie, czy chce powrotu Wilhelma do kraju.

Berlin, 13 października

Agencja Telegraficzna „Express".

Policja berlińska zabroniła manifestacji i zebrań przeciwko Hohenzollernom, które były zapowiedziane na czwartek.

Awantury w sejmie pruskim.

Komuniści obrzucają swych przeciwników stekiem wyzwisk.

Berlin, 13 października.

Dzisiejsze posiedzenie sejmu pruskiego poświęcone jest szeregowi spraw drobniejszych, nie wzbudzających tak żywego zainteresowania, jak ustawa o odszkodowaniach, której 3-cie czytanie może się odbyć dopiero w piątek, stosownie do postanowienia regulaminu, wymagającego przerwy przynajmniej 2-dniowej między drugiem a trzeciem czytaniem.

W popołudniowych godzinach sejm głosował nad rozdzieleniem prowincji Górnego Śląska od Dolnego Śląska.

Przy tej sposobności wywołali komuniści ponownie chałaśliwe sceny. Poseł komunistyczny, którego przewodniczący przywołał do porządku, odwołał się do izby przeciwko temu zarządzeniu prezydjum. Izba odrzuciła protest, wobec czego posłowie komunistyczni obrzucili inne stronnictwa stekiem nieopisanych wyswisk. Wśród wrzasku i pisku przeszedł Landstag do dalszych obrad nad postępowaniem gremjum sędziowskiego w Magdeburgu podczas śledztwa w sprawie Schrodera.

Proces o nadużycia w marynarce.

Komandor Bartoszewicz usiłuje dowieść swej niewinności, broniąc się otrzymanemi rozkazami.

Warszawski koresp. „Republiki" telefonuje:

Wczoraj w dalszym ciągu zeznawał komandor Bartoszewicz.

Opowiada on, że Nadwiślańskie zakłady techniczne w dniu 13 marca 1924 zwróciły się do szefa bezpieczeństwa marynarki o zaliczkę w wysokości kilku miljardów marek, co z przeliczenia na złote wynosiło 640.000 złp. Szef kierownictwa na to się zgodził.

Przewodniczący: Ale na czyj wniosek się na to zgodził?

Oskarżony: Nie pamiętam. To wina nie moja. Zdaje się, że rozmawiałem o tem z komandorem Petelenzem, zastępcą szefa kierownictwa i przestrzegałem go, aby tych zaliczek nie wypłacać, chociaż wiceadmirał Porębski polecił to uczynić.

Dziwiło mię to również, że wiceadmirał Porębski każe wypłacać za 200 korpusów zagrodowej miny, chociaż one nie były dostarczone.

Przewodniczący zwraca uwagę, że wszystkie zapiski i zestawienia w tej sprawie były dokonane jego własną ręką.

Oskarżony tłumaczy się, że robił obliczenia dlatego, bowiem komandor Petelenz kazał owej firmie wypłacić o dwadzieścia kilka tysięcy złotych za dużo.

Następnie mija bardzo wiele czasu, zanim w powodzi materjału udaje się przewodniczącemu odszukać pismo wiceadmirała Porębskiego, na które powołuje się oskarżony.

Wreszcie pismo znajduje się.

W istocie wiceadmirał Porębski polecił wypłacanie tak znacznych zaliczek bez dostarczenia zamówionego towaru.

Podczas przeszukiwania papierów, przewodniczący znajduje zapisek wiceadmirała Porębskiego, który poleca wypłatę zaliczki załatwić gen. Bobrowskiemu i oskarżonemu.

Ponieważ w czasie zeznań oskarżonego jego obrońca adw. Hoffman kilkakrotnie podpowiadał mu odpowiedzi, przewodniczący w energicznej formie, przywołał obrońcę do porządku.

Odpowiedzi oskarżonego stają się coraz częściej sprzeczne, tak, że przewodniczący każe kilkakrotnie odczytywać jego poprzednie zeznania.

Oskarżony obiecuje znowu złożyć bardzo szczegółowe wyjaśnienia co do wypłat, lecz odkłada to na czas późniejszy.

Na wniosek prokuratora, przewodniczący odczytuje pismo oskarżonego, który wyjeżdżając na wybrzeże, poleca wypłacić zaliczkę firmie, bez dostarczenia towaru, a nawet tłumaczy, na jakiej podstawie można to uczynić.

Przewodniczący stwierdza, że wszystko, co oskarżony poprzednio w tej sprawie powiedział, jest nieprawdą od a do z.

Burza na morzu Północnem

HAMBURG ZAGROŻONY POWODZIĄ

Berlin, 13 października.

Na morzu Północnem szaleje drugi dzień z kolei wielka burza. Napór wiatru jest tak silny, że dzielnice portowe Hamburga zagrożone są powodzią. Wielki kamienny pomnik lotników niemieckich ustawiony na Helgolandzie, pod naporem wiatru runął w morze. Komunikacja lotnicza między Kopenhagą a Berlinem oraz Kopenhagą a Hamburgiem została wstrzymana.

14-letni chłopiec mordercą.

OKRUTNY MORD W NIEMCZECH.

Berlin, 13 października.

Polska Agencja Telegraficzna.

Okazuje się obecnie, że Karol Müller, sprawca okrutnego mordu w Oranienburgu, którego ofiarą padła para staruszków, oraz ich córka, liczy nie lat 16, jak w pierwszej chwili podawano, lecz 14. Jest on synem budowniczego i zbrodni dokonał sztyletem. Znaleziono przy nim również brauning.

Po aresztowaniu Müller oświadczy, że co się stało, już się nie odstanie.

„Zamordowałem i cóż mnie spotkać może. Zamordowałem swe ofiary bardzo trafnemi ciosami sztyletem w samo serce".

Amerykański napad w Liverpoolu.

BANDYTA ZABIJA KASJERA BANKU I RABUJE ZNACZNĄ SUMĘ PIENIĘDZY.

Londyn, 13 października

W Liverpoolu zdarzył się napad na bank, przypominający napady bandytów amerykańskich. Do jednego z banków znajdującego się na bardzo ożywionej dzielnicy miasta wszedł człowiek, który zbliżywszy się do kasy strzelił do kasjera ciężko go raniąc, a następnie porwawszy pewną sumę pieniędzy wybiegł na ulicę strzelając bezustannie do tłumu i policji, która udała się za nim w pościg. Podczas strzelaniny został ranny jeden policjant i 2-ch przechodniów. Bandyta został schwytany.

Zamordowanie kurjera bolszewickiego.

„Rewelacyjne" dokumenty zginęły.

Berlin, 12 października.

O zamordowaniu członka centralnego komitetu wykonawczego sowietów Newskiego w przedziale pociągu pośpiesznego Sebastopol-Moskwa, donoszą dodatkowo, że mordu dokonano w celu zrabowania ważnych aktów tajnych, co się też napastnikowi udało.

Mordu dokonano tak zręcznie, iż w czasie podróży nikt o tem się nie dowiedział i dopiero po przybyciu pociągu do Moskwy, znaleziono w osobnym przedziale zamordowanego Newskiego.

Sprawców mordu dotychczas nie wykryto. Wskutek zrabowania tajnych aktów czeki o jej działalności w Charkowie, spodziewają się w najbliższym czasie bardzo ciekawych rewelacji, które niewątpliwie ukażą się zagranicą.

Rokowania polsko-niemieckie.

Niemcy żądają zniżek celnych dla wyrobów włókienniczych.

Berlin, 13 października.

Rokowania polsko-niemieckie wznowione w ubiegły poniedziałek po dwumiesięcznej przerwie, toczą się obecnie w dwu komisjach.

Punktem ciężkości rokowań jest taryfa celna.

Z ważniejszych zagadnień Polska wysunęła: wolny przywóz nierogacizny i mięsa oraz umiarkowane taryfy kolejowe dla polskiego tranzyta, specjalnie drzewa i wytworów przemysłowych.

Niemcy zaś zażądały znacznych zniżek celnych dla chemikalji, wyrobów włókienniczych, wyrobów zegarmistrzowskich i obuwia.

Pozatem w dalszym ciągu jest nieuregulowana sprawa kontyngentu węgla.

Polska utrzymuje swe pierwotne żądania, aby Niemcy wpuściły miesięcznie bez cła 300.000 ton węgla polskiego. Niemcy zaś godzą się na kontyngent 70.000 ton miesięcznie.

Budżet francuski na rok 1927

będzie bez deficytu.

Paryż, 13 października.

Motywując budżet na rok 1927 Poincare oświadczył, że dyrektywy polityki francuskiej rządu polegają na doprowadzeniu budżetu do równowagi i amortyzacji długu politycznego. Są to niezbędne środki do powstrzymania odpływu kapitałów i zatrzymania ich w kraju. Rząd zdecydowany jest zaniechać uciekania się do pomocy Banku francuskiego w sprawach budżetowych. Do budżetu wstawiona została dodatkowa suma 833 miljony na spłatę długów zagranicznych. Kwota ta ma być uzyskana ze spłat należnych Francji od Niemiec na podstawie planu Davesa. Cały budżet zamyka się w wydatkach sumą 39.332 miljonów, w dochodach 39.960 miljonów. Nadwyżka w dochodach wynosi 276 miljonów. Na cele amortyzacji długów wstawiono do budżetu 3.132 miljony. a nadto 3.500 miljonów ze źródeł specjalnych. Na spłaty długów zagranicznych wstawiono 1.542 miljonów.

Dziś zapadną decydujące uchwały

GÓRNIKÓW ANGIELSKICH.

Londyn, 13 października

Jutro zbiera się komitet wykonawczy Federacji górniczej dla wysłuchania sprawozdania poszczególnych zagłębi górniczych w sprawie zastanowienia się nad propozycjami delegatów, dotyczącymi propozycji zaostrzenia walki i wycofania posterunków bezpieczeństwa chroniących kopalnie przed zalaniem wodą. Za opuszczeniem kopalń przez posterunki górnicze, które tam pozostały przez cały czas trwania strejku są tylko najskrajniejsze elementy wśród mas robotniczych i dlatego należy się spodziewać, że projekt ten nie uzyska większości. Na jutrzejszą decyzję będzie miał niewątpliwie wielki wpływ nastrój wśród mas, zmęczonych długotrwałym strejkiem, które nie oczekując na załatwienie konfliktu w drodze rokowań coraz liczniej powracają do pracy.

Minister pracy

W KRAKOWIE.

Kraków, 13 października.

Polska Agencja Telegraficzna.

Dzisiaj rano przybył tu z Warszawy minister pracy i opieki społecznej Jurkiewicz. Na dworcu oczekiwali p. ministra naczelnik wydziału wojewódzkiego pracy i opieki społecznej, radca Kwiatkowski, wraz z urzędnikami tego wydziału.

P. minister, który pozostaje w Krakowie do jutra, zwiedzi zakłady ubezpieczeniowe w Krakowie, a następnie w Bystrej, Bielsku i Białej.

Wybuch granatu.

Dwaj nieostrożni malcy ranni.

Warszawa, 13 października.

Na podwórzu domu nr. 77 przy ul. Wspólnej, znaleźli dwaj braciszkowie 10-letni Jerzyk i 12-letni Józio Radomscy, jakąś tajemniczą rurkę, która wzbudziła w nich ogromne zainteresowanie.

Zabrali ją z sobą do mieszkania, zaczęli opukiwać, oglądać, wreszcie dobierać się do niej młotkiem. Nagle—rozległ się huk. Rurka okazała sią zapalnikiem od granatu.

Wybuch pociągnął za sobą fatalne skutki.

12-letni Józio, ranny w brzuch i nogi, został odwieziony do szpitala Dzieciątka Jezus. Jerzyk, lżej ranny w ręce i nogi, pozostał w domu.

Brylant „Grand Conde

skradziony z zamku w Chantilly.

Chantilly, 13 października

Wczorajszej nocy nieznani złoczyńcy wtargnęli do zamkowego parku i zapomocą sześciometrowej drabiny dostali się do wnętrza wieży, skąd skradli wspaniały brylant „Grand Conde", sztylet Abd-El-Krima z rękojeścią wysadzaną drogiemi kamieniami, sztylet Beja Tunisu, wysadzany brylantami oraz wiele innych cennych przedmiotów.

Starania rosyjskie o pożyczkę.

Londyn, 13 października.

Dyplomatyczny korespondent „Daily Telegraphu" donosi, że konferencja Chamberlaina z Krasinem nie doprowadziła do konkretnych rezultatów. Krasin wyraził życzenie polepszenia stosunków angielsko-rosyjskich, które umożliwiłyby rządowi sowieckiemu zaciągnięcie w Anglji większej pożyczki celem sfinansowania zakupów w angielskim przemyśle. Chamberlain zwrócił uwagę na nieustanną sowiecką propagandę przeciwko Anglji, która w ostatnim czasie wyraziła się w formie pomocy sowieckiej dla górników. Okoliczność ta niewątpliwie nie ułatwi Krasinowi jego pracy w Londynie. Krasin nie przedstawił Chamberlainowi żadnego pozytywnego planu.

Doświadczenia inflacji.

Londyn, 13 października.

(Tel. wł. „Republiki").

Doświadczenia krajów zniszczonych inflacją skutkują. O ile w Niemczech i innych krajach środkowo i wschodnio-europejskich inflacja zeżarła oszczędności — to według ciekawego zestawienia „Financial News" ludność Włoch, Francji i Belgji ostatnio utrzymuje swoje oszczędności na poziomie dzięki zabezpieczaniu się w walutach stałych. Sumy powierzone bankom w tych krajach wzrastają conajmniej w tym stopniu co i deprecjacja pieniądza. E. S.

Węgiel dla Anglji.

Londyn, 13 października.

„Times" oblicza, iż z niemieckich zagłębi węglowych w Ruhr odchodzi codziennie 100.000 ton węgla do Roterdamu. Z Rotermdamu, który stał się obecnie centralnym portem węglowym, tygodniowo trasportowane jest do Anglji pół miljona ton węgla.

Wiadomości bieżące.

PAŹDZIERNIK **14** CZWARTEK

Dziś: Kaliksta I. Pap.
Jutro: † Jadwigi Teresy

Wschód słońca 5.53
Zachód o g 4.57
Wschód księżyca 9.31 r.
Zachód o g 7.03 w
Długość dnia 12.15
Ubyło dnia 5.44

Rabindranath Tagore

wygłosi odczyt w Łodzi

Jak się dowiadujemy, słynny poeta hinduski, laureat nagrody Nobla, Rabindranath Tagore, który w dniu 20 b. m. przyjeżdża do Warszawy, zawita również do Łodzi, gdzie wygłosi odczyt w sali Filharmonji. Egzotyczny gość przybywa w towarzystwie syna i synowej.

Szerzą zarazę

przez nieprzestrzeganie przepisów sanitarnych.

Komisarjat rządu na m. Łódź zawiadomił wydział zdrowotności publicznej iż za nieprzestrzeganie prezpisów sanitarnych w drodze administracyjnej zostały ukarane następujące osoby:

Za antysanitarny stan posesji: Rudolf Utz, Szkolna 22 na 10 zł., oraz Stefanja Grodzicka, Zielona 38 na 40 zł., M. Błamat, Cegielniana 11 na 3 dni bezwzględnego aresztu; za antysanitarny stan piekarni Benojch Hepner, Zielona 48 na 25 zł., za antysanitarny stan sklepu spożywczego; Henoch Hauzes, Franciszkańska 28 na 30 zł. grzywny.

Zażalenia gminy

zostały przez N. Tryb. Adm. odrzucone.

W swoim czasie zarząd gminy łódzkiej złożył 3 zażalenia przeciwko min. spr. wewn.

Zażalenia te — przeciwko wyznaczeniu na członka zarządu gminy rabina, przeciwko niezatwierdzeniu budżetu gminy i odrzuceniu przez władze jej uchwał — rozpatrywał najwyższy trybunał administracyjny, który odrzucił skargi gminy łódzkiej, uznając stanowisko ministerstwa za uzasadnione.

W motywach wyroku stwierdzono, że postępowanie zarządu gminy w tych sprawach było nieprawne.

Pieniądze już są.

Wypłaty rozpoczną się niebawem.

W celu ustalenia kolejności wypłat zasiłków bezrobotnym pracownikom umysłowym z wyznaczonych na październik kwot — odbyła się specjalna konferencja.

Na konferencji tej z udziałem przedstawicieli zarządu funduszu bezrobocia i organizacji pracowniczych postanowiono przeznaczyć fundusze dla tych pracowników umysłowych na prowincji, którzy nie otrzymali zasiłków we wrześniu.

W ten sposób przypadnie na Piotrków 995 zł., na Radomsk — 760, na Tomaszów — 2.600.

Bezrobotni pracownicy umysłowi w Łodzi otrzymają do podziału kwotę 100.710 zł., która wypłacona będzie posiadaczom legitymacji od nr. 912. Kwoty te zostały przekazane wczoraj rano o czem fund. bezrob. został powiadomiony specjalnym telefonogramem.

Na roboty publiczne

otrzymało województwo pieniądze.

W dniu wczorajszym Urząd Wojewódzki otrzymał do dyspozycji sumę 110 tysięcy zł. na następujące roboty publiczne:

Na ukończenie budowy gimnazjum w Pabjanicach 31.000 zł., na ukończenie budowy seminarjum w Zgierzu 25.000 zł., na budowę mostu na Nerze pod Rzgowem 30.000 zł. oraz na naprawę jezdni dróg państwowych 25.000 zł.

Zatarg w przemyśle zlikwidowany.

Zebrania delegatów uchwaliły umowę podpisać.

Majstrowie i pracownicy biurowi przeprowadzą odrębną akcję.

Wczoraj wieczorem odbyły się w związkach zawodowych zebrania delegatów fabrycznych, którzy mieli zadecydować czy przyjąć podwyżkę, czy też rozpocząć akcję gdyż zarządy związków nie mogły podpisać umowy bez zgody delegatów.

W związku klasowym referował całą sprawę p. Walczak, który wskazał, że choć zdawało się, że umowa zostanie wcześniej podpisana, to jednak okazało się, że z powodu nieprzyznania podwyżki majstrom i pracownikom biurowym,

wyłoniły się nowe trudności.

Przedstawiciele związków na konferencji u wicepremjera Bartla byli pewni, że przemysłowcy przyznają podwyżkę wszystkim.

Związek „Praca" był za nieprzyjęciem podwyżki, a to ze względu na chęć zjednania sobie pracowników biurowych, zaś związek klasowy starał się do ostatniej chwili zmienić stanowisko przemysłowców, by podwyżka obowiązywała wszystkich, lecz usiłowania te okazały się bezskutecznemi.

Zdaniem zarządu trzeba wyczekać lepszego momentu i

tymczasowo umowę podpisać.

Po referacie powyższym wywiązała się bardzo burzliwa dyskusja, podczas której występowano z krytyką zarządu i

domagano się odrzucenia podwyżki i rozpoczęcia strejku.

Jeden z mówców wskazał, że charakterystycznem jest, iż podczas całej akcji robotnicy nie pertraktowali z przemysłowcami, lecz z rządem wobec czego i

umowę należałoby podpisać z rządem w osobie wicepremjera Bartla.

Po długotrwałych debatach przyjęto rezolucję następującej treści:

„Zebrani delegaci i poborcy stwierdzają, iż podwyżka 5 proc. proponowana przez przemysłowców jest bezwzględnie zbyt niska i jedynie ze względu na okres aprowizowania się robotników, jak i długotrwałego kryzysu uważają za niemożliwe rozpoczęcie natychmiast strejku.

Wobec powyższego zebrani domagają się, aby zarząd główny podwyżkę podpisał, a w odpowiednim momencie wystawił nowe żądania podwyżkowe.

Jednocześnie zebrani wzywają zarząd główny, aby zwrócił się do klubu posłów robotniczych w celu wniesienia noweli do ustawy o podatku dochodowym, któraby podwyższyła skalę zarobków, od których pobierany jest podatek dochodowy."

W związku „Praca".

Po referatach pp. Kazimierczaka i Kulczyńskiego wywiązała się dłuższa dyskusja, która przybrała ton ostry wobec rządu i przemysłowców, przyczem wskazywano, że rząd utwierdził robotników w mniemaniu, że podwyżka obejmie wszystkich, a potem oświadczył, że widocznie zaszło nieporozumienie i

podwyżka dotyczy tylko robotników

Robotnicy przyjmując obecną podwyżkę, oczekiwać będą stosownego momentu, by wystąpić z nową akcją o podwyższenie płac i ustalenie cennika, któryby obowiązywał wszystkich przemysłowców. (b)

Inspektor katorgi carskiej

pułkownik-emeryt wojsk polskich Henryk Hryniewski,

stwierdza, że nie znęcał się nad więźniami politycznymi.

Szanowny Panie Redaktorze.

W dniu 10 września b. r. ukazał się w piśmie „Ilustrowana Republika" komunikat pod tytułem: „Kat b. więźniów politycznych, który znęcał się nad bojownikami o wolność ojczyzny, paraduje w mundurze polskim i pobiera pensję z kasy skarbowej".

Niniejszym proszę na zasadzie art. 22 Dekretu w przedmiocie tymczasowych przepisów prasowych o umieszczenie następującego sprostowania:

1. Nieprawdą jest, że byłem kiedykolwiek inspektorem katorgi, natomiast prawdą jest, że od połowy roku 1909 do końca roku 1911 zajmowałem stanowisko

gubernialnego inspektora więzień całej Tobolskiej gubernji,

w której więzień ogółem było 14. Jak wynikało już z samego wysokiego stanowiska służbowego żadnej

bezpośredniej styczności z więźniami nie miałem,

a więc w żaden sposób nie mogłem popełnić tych zbrodni, które zarzuca mnie komunikat.

2) Nie jest prawdą, że w zmowie z ówczesnym naczelnikiem więzienia w Tobolsku Diementjewem, przeprowadziłem fikcyjnie w III korpusie więziennym podkop, aby upozorować chęć ucieczki więźniów i rozkazał wychłostać rózgami 23 więźniów politycznych, ale prawdą jest, że naczelnik więzienia Diementjew, bez porozumienia się ze mną, a na podstawie przysługujących mu uprawnień jako naczelnikowi więzienia w Tobolsku, w roku 1910

kazał wychłostać rózgami za podkop kilku więźniów;

nadto prawdą jest, że na skutek mej późniejszej interwencji Diementjew pozbawiony został na przyszłość prawa karania chłostą.

3) Nie jest prawdą, jakobym za wykrycie własnego podkopu otrzymał medal z Petersburga, ale prawdą jest, że w czasie krytycznym więźniowie w Tobolsku

sporządzili rzeczywiście podkop

w kanale wentylacyjnym, że podkop ten stwierdziła ekspertyza inżynierów i że za wykrycie podkopu otrzymał medal jeden dozorca.

4) Nie jest prawdą jakoby w roku 1911 władza więzienna za czasów mego urzędowania w Tobolsku uplanowała ucieczkę zbrojną i w tym celu porozrzucała naboje karabinowe za piece, pod deski stołów, a nawet w chleb więźniów powkładała naboje, natomiast prawdą jest, że miał miejsce w więzieniu w Tobolsku

zbrojny napad więźniów na dozorców, ale że w tymże czasie pełniłem funkcje już w europejskiej Rosji,

5) Nie jest prawdą, abym otrzymał jakiekolwiek nagrody za uśmierzanie buntów więźniów politycznych, ale prawdą jest, że w podległych mi więzieniach

nigdy żadnych buntów nie było

i że „najwyższej nagrody" za uśmierzanie buntów wcale otrzymać nie mogłem.

6) Nie jest prawdą, jakobym zakazał więźniom pisywać listy w języku polskim, ale prawdą jest, że nakaz taki wydanym był przez władze wyższe, oraz prawdą jest, że za wysłuchiwanie skarg więźniów - polaków w języku polskim

otrzymałem z Petersburga naganę.

7) Nie jest prawdą, że jeden z więźniów politycznych przesiedział wiele miesięcy w ciemnicy za to, że na moje żądanie nie chciał się modlić za cara, ale prawdą jest, że

w katordze wogóle za cara modłów nie odprawiano,

a to w celu uniknięcia zatargów.

8) Nie jest prawdą, abym jakiemuś staruszkowi - księdzu powstańcowi zakazał widywać się z więźniami polskimi, ale prawdą jest, że nigdy do mnie żaden ksiądz taki się nie zgłaszał, oraz że na skutek mej interwencji zezwolono na wstęp do katorgi arcybiskupowi Cieplakowi który odprawił nabożeństwo i wygłosił kazanie.

Z poważaniem

Hryniewski Henryk

pułkownik - emeryt wojsk polskich.

12 października 1926 r.

Zebrania kontrolne szeregowych rezerwy

rozpoczynają się w dniu jutrzejszym, punktualnie o godzinie 9-ej rano.

W dniu jutrzejszym rozpoczynają się zebrania kontrolne szeregowych rezerwy i pospolitego ruszenia z bronią (kat. A, C, i C jeden) roczników: 1898, 1894, 1893, 1892, 1891, oraz tych z roczników 1890, 1895, 1896, 1897, 1901, którzy nie stawili się do zebrań kontrolnych w roku 1925, jak również tych szeregowych rezerwy roczników 1899, 1900, którzy w latach 1925 i 1926 nie odbyli ćwiczeń w rezerwie i nie stawili się do zebrań kontrolnych, a zamieszkałych na terenie m. Łodzi.

Wedle planu stawiennictwa w dniu jutrzejszym (piątek 15 b.m.) winni stawić się do zebrań kontrolnych szeregowi powyższych kategorji, których nazwiska zaczynają się na litery A i E,, a mianowicie: rocznik 1891, przed komisją nr. 1 (koszary 10 p. K. a.p. przy ul. Konstantynowskiej 81), rocznik 1892 przed komisją nr. 2, (w tym samym lokalu), rocznik 1893 przed komisją nr. 3, (w koszarach 28 p. S.K. ul. Leszno 9) rocznik 1894 przed komisją nr. 4 (w koszarach 31 p. S.K. — Konstantynowska 62) oraz rocznik 1898 przed komisją nr. 5, (w koszarach 4 Szw. Tab. ul. Składowa 40).

Na powyższe zebrania kontrolne należy zgłaszać się punktualnie o godzinie 9 rano z książeczką wojskową, kartą mobilizacyjną i innemi posiadanemi dokumentami wojskowemi.

Rezerwiści, którzy nie stawią się w porę na zebrania kontrolne, będą pociągnięci do odpowiedzialności w myśl wojskowych przepisów karnych przed przewodniczących zebraniom.

Lekarz-dentysta
TADEUSZ B BAD
Łódź, Nawrot 1a, Tel. 25-22

Żądajcie tylko mydła MUNKA!
Telefon 44-76.

TEATR MIEJSKI.

Dziś, w czwartek, wznowienie niegranej od roku znakomitej komedji Stefana Żeromskiego „Uciekła mi przepióreczka" — z Czylewską, Krasnowieckim, Woskowskim w rolach głównych. Reżyser Władysław Ryszkowski. Ceny popularne (od 50 groszy). Sztuka więcej powtórzona nie będzie.

Jutro, w piątek oraz w sobotę wieczorem i w niedzielę wieczorem w dalszym ciągu przezabawny — „Cały dzień bez kłamstwa".

TEATR POPULARNY.

Dziś i jutro wieczorem dwa ostatnie spektakle schodzącego w pełnem powodzeniu z afisza „Wesela podczas rewolucji".

INAUGURACJA TEATRU ROBOTNICZEGO.

W wykonaniu powziętego na sezon 1926-27 planu działalności teatru miejskiego — zainaugurowany zostanie w nadchodzącą niedzielę t. zw. teatr robotniczy, czyli przedstawienia zespołu teatru miejskiego dla sfer robotniczych na kresach miasta w dzielnicach fabrycznych.

Pierwsze takie przedstawienie odbędzie się w sali Geyera na ul. Piotrkowskiej nr. 295 i będzie miało charakter uroczysty. Zagai je przemówieniem prezes komisji teatralnej p. ławnik Kruczkowski, poczem odegrana będzie znakomita komedja Stefana Żeromskiego „Uciekła mi przepióreczka" w obsadzie najlepszych artystów teatru miejskiego z pp.: Czylewską, Horecką, Krasnowieckim, Woskowskim na czele, pod reżyserją Władysława Ryszkowskiego i w dekoracjach teatru miejskiego.

Ceny na te przedstawienia ustanowiono wyjątkowo niskie, więc od 30 gr. do 1 złotego.

DZISIEJSZY KONCERT ROBERTA CASADESUSA.

A więc dziś o godz. 8.30 wieczorem odbędzie się w Filharmonji zapowiedziany koncert znakomitego pianisty Roberta Casadesusa. — W dniu wczorajszym artysta koncertował w Warszawie z niebywałym powodzeniem, a cała prasa stołeczna wyraża się w następujący sposób o tym znakomitym artyście: „Robert Casadesus to pianista wspaniały, uderzenie subtelne, technika cudowna, jasna, przejrzysta i nieskazitelna. Czemś zupełnie niesłychanem były wykonane na bis utwory Ravela i Debussyego, takiej olśniewającej kolorystyki nie słyszeliśmy już dawno".

Bilety na dzisiejszy koncert sprzedaje kasa Filharmonji.

ARTYŚCI TEATRU MIEJSKIEGO NA „CZARNEJ KAWIE".

W sobotę, dnia 16 b. m. o godz. 9-ej wiecz. występuje tow. operowe w sali Grand-Cafe z wielkim wieczorem towarzyskim pod nazwą „Czarna Kawa Artystyczna" wyłącznie za zaproszeniami. Wieczór urozmaici dancing, niezwykłą zaś atrakcją będą występy naszych artystów teatru miejskiego z pp. K. Tatarkiewiczem i Zniczem na czele, skrzących eleganckim humorem i dowcipem. Jak widzimy przygotowuje się istna rewja artystyczna, budząca niesłychane zainteresowanie zwłaszcza, iż artyści ukażą się z aktualnym i nowym zupełnie programem.

Równie bogato i ciekawie przedstawia się część muzykalno-wokalna pod kierunkiem dyr. T. Rydera.

Surowe kary
za uprawianie lichwy.

W dniu wczorajszym hurtownik — rzeźnik, Szmul Rozenzon, został przez Komisarjat Rządu za przekroczenie ujawnionej ceny skazany na 1.800 zł. grzywny.

W tymże dniu sąd pokoju dla spraw lichwy skazał właściciela młyna z Ozorkowa, Frydmana, za uprawianie lichwy mąką na 2 tygodnie więzienia i 1000 zł. grzywny.

A więc jutro ujrzymy
CONRADA VEIDTA
w filmie EROTYCZNO-SEKSUALNYM
w „REDUCIE".

Panie ministrze,
jako dawny chirurg i znakomity generał
przetnie pan wreszcie ten węzeł zatargów i nieporozumień.

W związku z odbytą ostatnio w magistracie konferencją w sprawie postulatów pracowników instytucji użyt. publ. — przesłany został do Warszawy obszerny memorjał.

Memorjał ten skierowany został do zarządu głównego związku, którego przedstawiciele złożą go na specjalnej audjencji min. pracy oraz min. spraw wewn. Jednocześnie uda się delegacja pracownicza do Warszawy, która przyjęta będzie przez obu ministrów dla obszernego umotywowania, zawartych w memorjale postulatów.

Memorjał ten precyzuje poszczególne etapy akcji pracowników instytucji użyt. publ., podkreślając, iż w ciągu 4-o dniowego strejku zarządy poszczególnych instytucji ani też władze nie starały się poczynić jakichkolwiek kroków w celu zlikwidowania strejku.

Dopiero na skutek wezwania do strejku pracowników funduszu bezrobocia i telefonów urząd wojewódzki zwołał konferencję, na której przedstawiciele związków, mając na uwadze spokój i bezpieczeństwo publiczne, zgodzili się na zawartych w specjalnym protokule warunkach strejk zlikwidować.

Piastowano bowiem nadzieję, że urząd wojewódzki, będący wyrazicielem rządu, stanie na wysokości powagi tego urzędu, potrafi wpłynąć w równej mierze na przedstawicieli instytucji i zlikwiduje zatarg ku zadowoleniu obu stron.

Niestety, do dnia dzisiejszego postulaty te nie zostały zrealizowane za wyjątkiem przyznania pracownikom kolei podjazdowych 12 proc. podwyżki, a pracownikom rzeźni miejskiej gratyfikacji w wysokości jedno - miesięcznej pensji.

Dyrekcja tramwai zwolniła z pracy 11 pracowników, biorących udział w komisji strejkowej.

Wobec tego odbyty został ponownie wiec, na którym postanowiono domagać się zrealizowania tych postulatów i ewentualnie proklamować strejk.

W memorjale tym pracownicy proszą min. spraw wewnętrznych o łaskawe poczynienie kroków w celu przywrócenia nadszarpniętego autorytetu urzędu woj. oraz umożliwienia realizacji postulatów pracowniczych.

Baczność, łodzianie!
Policja otrzymała prawo nakładania kar doraźnych.

W dniach najbliższych policja rozpocznie nakładanie doraźnych mandatów karnych za przekroczenia przepisów sanitarnych i o ruchu ulicznym.

Kary doraźne nakładać mogą jedynie ci funkcjonarjusze, którzy zostali do tego upoważnieni przez komisarza rządu.

Każdy z funkcjonarjuszów winien posiadać odpowiednie upoważnienie z pieczęcią i podpisem komisarza rządu, w którem wyraźnie jest powiedziane do jakiej wysokości odnośny funkcjonarjusz może nakładać kary doraźne, oraz na odwrotnej stronie podany jest wykaz przepisów, za które mogą być nakładane kary doraźne. Kary nakładane będą w imieniu komisarza rządu.

W związku z powyższem komisarz rządu wydał polecenie, aby upoważnieni funkcjonarjusze zaznajomili się dokładnie z przepisami dotyczącej ustawy i rozporządzeń oraz z trybem doraźnego postępowania karnego, aby zastosowanie go w praktyce odbywało się prawidłowo i bez uszczerbku dla powagi władzy.

Czy pani jeszcze nie była
na wystawie gospodarsko-higjenicznej?

Z dnia na dzień wzrastające powodzenie wystawy gospodarsko - hygjenicznej jest najlepszym dowodem dużego zainteresowania się miasta tą wysoce pouczającą i atrakcyjną imprezą.

Wystawę powinien zwiedzić każdy, kogo interesują najnowsze zdobycze w dziedzinie gospodarstwa i hygjeny, kto chce się zapoznać z racjonalnem i oszczędnem zużyciem gazu i elektryczności, kto wreszcie szuka miłej a przystępnej rozrywki.

Wystawa mile wabiąca oko różnobarwną szatą pięknych i pomysłowych pawilonów obfituje w atrakcje.

Popołudniu o g. 4-ej codziennie rozpoczyna się koncert orkiestry, trwający do g. 9-ej w., od g. 5-ej pp. odbywa się w kabinie f. inż. J. Reicher radjoaudycja, przyczem wysłuchać można radjokoncertu z całej Europy.

Publiczność zwiedzająca wystawę ma możność bezpłatnego próbowania wystawionych artykułów lub nabywania tychże po cenach naprawdę reklamowych.

Świetnie ujęta strona propagandy hygjeny powinna zainteresować jaknajszersze sfery naszego miasta. To też w szeregach zwiedzających pierwszą powojenną wystawę w Łodzi powinni się znaleźć wszyscy łodzianie a zwłaszcza łodzianki, które znajdą na wystawie dużo ciekawych rzeczy. Wstęp tylko 1 złoty, ulgowy 50 gr.

Kto ma rację?
Magistrat, czy Fundusz Bezrobocia.

Na wtorkowem posiedzeniu zarządu obwodowego funduszu bezrobocia postanowiono zwrócić się do zarządu głównego z wnioskiem o przedłużenie akcji zasiłkowej do 17 tygodni dla tych pracowników umysłowych, którzy wyczerpali je do 31 października.

Postanowiono też przekazać czynności rejestracyjne, ewidencje, kontrole, wypłacanie egzekwowanie wkładek itd. wydziałom powiatowym w Łęczycy, Łasku, Sieradzu i Brzezinach.

Burzliwą dyskusje wywołała referowana przez członka zarządu p. Kowalskiego sprawa nieubezpieczenia robotników magistratu w funduszu bezrobocia.

P. Kowalski przedłożył rezultaty kontroli, stwierdzające niewłaściwe stanowisko magistratu w tej sprawie. Po dłuższej dyskusji postanowiono odbyć specjalną konferencje w tej sprawie. W konferencji tej wezmą udział przedstawiciele magistratu, oraz funduszu bezrobocia.

Zmiany w policji
nie są jeszcze postanowione.

Wśród szeregu zmian w urzędach podległych ministerstwu spraw wewnętrznych mówi się ostatnio również o zmianach, jakie mają nastąpić w policji zarówno politycznej, jak i mundurowej.

Według pogłosek, obiegających w sferach policyjnych, w pierwszym rzędzie zajść mają zmiany na stanowiskach kierownika okręgowego urzędu policji politycznej w Warszawie i komendanta policji mudurowej. Jakkolwiek wymieniane są nawet nazwiska kandydatów na te stanowiska, jest to jednak przedwczesne, gdyż zmiana na tych stanowiskach jest dopiero zasadniczo projektowana.

nadszedł dzień ponurych igrzysk,
dzień męczeństwa chrześcijan...

(NERON)

najbliższy film
„GRAND-KINA".

Po krótkich i ciężkich cierpieniach rozstał się z tym światem nasz najukochańszy B. P.

LEWI BLECHSTEIN

w wieku lat 20

Wyprowadzenie drogich nam zwłok z domu żałoby przy ul. Szkolnej № 23 nastąpi w czwartek 14-go b. m. o godz. 12-ej w poł., o czem zawiadamia zroz paczona tym ciosem **RODZINA.**

Co usłyszymy przez radjo
dziś, w czwartek dn. 14 października

—:—

PROGRAM STACJI WARSZAWSKIEJ.

15.00 — Komunikat gospodarczy.

17.00 — Odczyt p. t. „Zagadnienia kredytu rolniczego w chwili obecnej", wygł. p. Wacław Borowski.

17.30 — Koncert popołudniowy. Udział biorą: Leopold Dworakowski (skrzypce), Kiebel-Tarnawa (śpiew).

19.00 — Odczyt p. t. „Młodzież a lotnictwo", wygł. p. Jerzy Falkiewicz.

19.30 — Komunikat rolniczy.

19.45 — Nad program „Rozmaitości".

19.55 — I-sza lekcja gry w szachy. Wykładowca: dr. Stanisław Kohn.

20.30 — Koncert wieczorny, poświcony muzyce francuskiej. Wykonawcy: orkiestra polsk. radja w powiększonym komplecie pod dyr. Józefa Ozimińskiego, Stanisława Korwin-Szymanowska (śpiew) i Feliks Szymanowski (akompanjament).

Część I.

1. Saint-Saens: Poemat symf. p. t. „Młodość Herkulesa" — wykona orkiestra.

2. a) Dupare: 2 pieśni: 1) Au pays, 2) Chanson triste, b) Chausson: Le courant, c) Saint-Saens: Pastourelle—odśpiewą p. Korwin-Szymanowska.

3. H. Mouton: Impressions Exotique (suita): Au marche hindou, II. Les derviches, III. Le charmeur de serpent, IV. Cortege aux lumieres — wykona orkiestra.

Część II.

4. Debussy: Mała suita: I. En bateau, II. Cortege, III. Menuet, IV Ballet — wyk. ork.

5. a) Debussy: Pieśń Melisandy z op. „Pelleas et Melisande", b) Debussy: Air de Lya, c) Ravel: Nicolette — odśpiewa p. Korwin-Szymanowska.

6. Ravel: Grób Couperin'a: I. Preludes, II. Menuet, III. Rigaudon — wykona orkiestra.

Sygnał czasu. Komunikat prasowy.

PROGRAM KONCERTÓW ZAGRANICZNYCH

PARYŻ, fala 1750 m. 12.45, 20.30—Koncerty.

RZYM, fala 425 m. 21.25 — koncert wokalno-muzyczny.

ZURYCH, fala 513 m. 20.00 —Wieczór pieśni.

WIEDEŃ, fala 531 m. 20.05 — „Manewry jesienne", operetka Kalmana.

PRAGA, fala 594 m. 20.00 — Wieczór muzyki kameralnej.

MONACHJUM, fala 485 m. 20.00 — Wieczór muzyki rosyjskiej.

LIPSK, fala 452 m. 19.00 — „Wesołe kumoszki z Windsoru" według Szekspira, opracowana opera Nicolai'a.

Grand-Kino.

„4 jeźdźców Apokalipsy"
z Rudolfem Valentino.

Nazwisko Rudolfa Valentino jest dostatecznym magnesem przyciągającym tłumy.

„4-ech jeźdźców Apokalipsy" — obraz osnuty na tle powieści Vincente Blasko Ibaneza był pierwszym, ale najlepszym krokiem w triumfalnym pochodzie genjalnego, przedwcześnie zmarłego artysty.

Valentino sam zaliczał swą rolę w wyświetlanym obecnie w Grand-Kinie obrazie do najlepszych kreacji, bowiem w tym obrazie zajaśniał w całej pełni blasku talent tego genjalnego artysty.

Arcydzieło Blasko Ibaneza zawiera masę materjału, dającego się wyzyskać dla efektownego scenarjusza. Genjalny rezyser Rex Ingram zdumiewa finezją szczegółów i doskonałym rytmem, pozbawionym dłużyzn, cechujących niekiedy obrazy t. zw. monumentalne.

Całość udana pod każdym względem Wykonanie stoi na bardzo wysokim poziomie.

„Kochankowi bogów" dzielnie sekundowała prześliczna Alice Terry. Warto zaznaczyć, że jest to zupełnie nowa kopja. Orkiestra ściśle dostosowana do obrazu.

Kto podpalił skład przędzy?

Pierwszy dzień sensacyjnego procesu w łódzkim sądzie okręgowym

Wojdysławski i Lewenson na ławie oskarżonych.

Jak było do przewidzenia sensacyjna sprawa dwóch kupców łódzkich Lewensona i Wojdysławskiego, wywołała w całem mieście

wielkie zainteresowanie.

Już od godziny 8-ej rano przed gmachem sądu okręgowego zebrały się

tłumy publiczności,

która zajęła wszystkie miejsca na sali.

Natłok ciekawych był tak wielki, że okazało się koniecznem postawienie posterunku policyjnego, który nikogo nie wpuszczał do gmachu sądowego.

Punktualnie o godzinie 10-ej wszedł na salę komplet sędziowski w składzie następującym: przewodniczący sędzia Bronisław Witkowski, asystenci: sędziowie Korwin-Korotkiewicz i Wilkowski. Oskarża prok. Krychowski.

Ława obrońców obsadzona znakomicie. Od lewej ku prawej stronie siedzą adwokaci: Piotr Kon, Kobyliński, Nowodworski, Ettinger, Waserberger i Kempner.

Oskarżeni również w komplecie. Siedzą w porządku następującym: Lewenson, Salomon Wojdysławski, Abram Wojdysławski, Ptasznik i Ptasznikowa.

Woźny oznajmia brak kilku mniej ważnych świadków między innemi komendanta straży ogniowej p. Alfreda Grohmana, który musiał wyjechać zagranicę ze względu na słaby stan zdrowia.

Ogólne poruszenie na sali wywołuje wiadomość, że

świadek Maks Spinman,

który był przyczyną odroczenia sprawy w pierwszym terminie, przybył dziś do sądu.

Akt oskarżenia.

Przewodniczący przystępuje do odczytania znanego nam już aktu oskarżenia, z którego wynika, że w nocy z 15 stycznia 1926 r. około godz. 2 min. 15 posterunkowy VII kom. Józef Młodawski, przechodząc ulicą Piotrkowską między Cegielnianą a Zieloną, przystanął przed domem, oznaczonym numerem 35, skąd

poczuł swąd.

Na podwórzu spotkał lokatora tego domu, Horensteina, z którym zaczęli ustalać, skąd ów dym pochodzi. Wespół z dwoma innymi posterunkowymi, Modlińskim i Żychlińskim, ustalono, że dym pochodzi

ze składu przędzy Lewensona i Wojdysławskiego,

przy ul. Piotrkowskiej 33.

Zawiadomiono straż ogniową.

Akcją ratowniczą kierował plutonowy strażak Bogumił Kos.

W czasie gaszenia topornik Skalski znalazł między paczkami przędzy

pęcherz zwierzęcy z naftą.

Na tej asadzie wszczęto dochodzenie przeciwko właścicielom firmy oraz ich spółpracownikom a mian.: Szmulowi Ptasznikowi, Blatowi Spinmanowi i in.

Kiedy podk. Wacław Mika zapukał do mieszkania Szmula Ptasznika, drzwi mu nie otworzono, natomiast kobiecy głos odpowiedział, że

„męża niema, a ja nie otworzę".

W kilka chwil potem wywiadowca Kałuża zameldował, że słyszał otwieranie okna i odgłos

spadającego na podwórze przedmiotu.

Estera Ptasznik przyznała się, że wyrzuciła oknem pęcherz, a na zapytanie podkomisarza po co to uczyniła, odpowiedział:

— Bo nie był mi potrzebny.

W toku śledztwa ustalono, że wszyscy spółpracownicy opuścili dnia krytycznego lokal firmy o godzinie 20 m. 25, tak, że po tej godzinie w lokalu pozostali tylko właściciel firmy Lewenson, Salomon Wojdysławski i brat jego Abram, którzy razem

o godzinie 20 m. 55 wyszli

przez drzwi boczne, prowadzące do sieni, które zamknął Abram Wojdysławski.

Pociągnięci do odpowiedzialności sądowej pod zarzutem podpalenia,

do winy się nie przyznali

twierdzili, że nie mieli żadnego celu w podpalaniu, albowiem

interesa ich firmy szły dobrze.

Akt oskarżenia zarzuca Lewensonowi i obu braciom Wojdysławskim zbrodnię podpalenia, Ptasznikowi zaś i jego żonie ukrycie pęcherza w celu

zatarcia śladów przestępstwa.

Po odczytaniu aktu oskarżenia przewodniczący każe wyprowadzić wszystkich oskarżonych, zostaje tylko Grzegorz Lewenson.

Podwójne księgi.

Oskarżony zeznaje, że krytycznego wieczoru wyszedł około 9-ej ze składu wraz z Salomonem Wojdysławskim, przyczem brat jego wspólnika Abram Wojdysławski zamknął skład. Oskarżony wspomina przytem, że wychodził z jakimś furmanem.

Przew.: Dlaczego pan nie wspomniał o tem na śledztwie?

Osk.: Nie chciałem tego człowieka mieszać do sprawy.

Przew.: Czy na śledztwie pytano oskarżonego o księgach handlowych?

Osk.: Pytano.

Przew.: Jakie wyjaśnienia dawał oskarżony?

Osk.: (namyśla się. Po chwili). Nie przypominam sobie...

Przew.: Czy zapytywano oskarżonego na jaką sumę spaliło się towaru?

Osk.: Nie. Zapytano mnie tylko, na jaką sumę towar był zaasekurowany.

Przew.: A czy książki handlowe były przejrzane w urzędzie śledczym?

Osk.: Tak. Ale zaznaczyłem przytem, że to są księgi dla władz skarbowych.

Przew.: Co to znaczy?

Osk.: (miesza się). Mam wrażenie, że p. Wesołowski domyślił się co to znaczy...

Przew.: Czy ma to oznaczać, że prócz tych ksiąg były jeszcze inne?

Osk.: Tak.

Przew.: Więc które były prawdziwe, a które fikcyjne?

Osk.: Te, które miał urząd śledczy i które były przeznaczone dla urzędu skarbowego były fikcyjne.

Przew.: A gdzie oskarżony miał książki prawdziwe?

Osk.: W skrytce.

Przew.: Dlaczego oskarżony nie wspomniał o tej skrytce władzom policyjnym podczas śledztwa?

Osk.: (z uśmiechem). Prosta rzecz... Tam były schowane prawdziwe książki handlowe, które obawiałem się przedstawić urzędowi skarbowemu...

Przew.: Kto prowadził książki.

Osk.: Maks Spinman.

Przew.: W jaki sposób były prowadzone księgi fikcyjne?

Osk.: Notowaliśmy w nich wpływy rzeczywiste, natomiast wydatki były fikcyjne.

Przew.: Czy oskarżony w przededniu pożaru nie wydawał żadnych poleceń co do zabrania ze składu pewnych ksiąg?

Osk.: Nie.

Z dalszych wyjaśnień oskarżonego wynika, że prócz przędzy handlowali jeszcze mąką wraz z Abramem Wojdysławskim.

Tajemnicza skrytka.

Drugi oskarżony Salomon Wojdysławski zeznaje, że do jego obowiązków należało tylko opiekowanie się składem i sprzedaż towarów.

Przew.: Czy oskarżony słyszał coś na miejscu wypadku o przyczynie pożaru?

Osk.: Owszem... Jeden z policjantów wspomniał, że pożar wybuchł prawdopodobnie od pieca.

Przew.: Kiedy pan był badany?

Osk.: Nazajutrz po pożarze o godzinie 2 i pół.

Przew.: Czy oskarżony zeznawał coś o księgach handlowych?

Osk.: Książki już były wówczas w policji.

Przew.: Jakie to były książki?

Osk.: Fikcyjne.

Osk.: A gdzie były prawdziwe?

Osk.: Ukryte w pewnem miejscu.

Adw. Nowodworski (kieruje pod adresem sądu prośbę następującą). Proszę oskarżonego o opisanie owego „pewnego miesca", o którem wspominał.

Przewodniczący pozostawia prośbę obrońcy bez odpowiedzi.

List z więzienia.

Następnie zeznaje trzeci oskarżony Abram Wojdysławski, który opowiada, że wyszedł ze składu między 8 i pół a 9-ą wieczorem, następnie jednak wrócił, gdyż chciał jeszcze spotkać wspólników w celu zakomunikowania im kilku spraw handlowych, o których zapomniał przy pożegnaniu.

Przew.: Czy oskarżony miał walizkę, gdy wychodził ze składu?

Osk.: Nie. Miałem zwykłą paczkę.

Przew.: Czy oskarżony był oddawna w spółce?

Osk.: Tylko w mącznej, gdzie miałem 20 procent, wskutek czego nie byłem zarejestrowany.

Przew.: Ptasznika znał oskarżony?

Osk.: Tylko z widzenia.

Przew.: Czy oskarżony pisał list z aresztu?

Osk.: Owszem pisałem, że

„idzie na mnie wielka prowokacja",

wobec czego muszę się bronić, bo jestem niewinny...

Przew.: Do kogo ten list był pisany?

Osk.: Do żony... Do domu...

Przew.: A czy oskarżony nie przypomina sobie, że pisał coś o wspólnikach?

Osk.: Nie.

Przew.: Może oskarżony sobie przypomni... Coś o „wciąganiu spólników"...

Osk.: Nie... Nie pamiętam.

Adw. Ettinger: Proszę o dokładne wyjaśnienie pytania, dotyczącego „wciągania spólników".

Przew.: List zostanie w odpowiednim czasie przeczytany.

Adw. Ettinger: W takim razie proszę o zaprotokułowania mej prośby.

Ptasznik i pęcherz.

Następnie zeznaje oskarżony Szmul Ptasznik, który opisuje, że nazajutrz z samego rana po pożarze dzwonił z miasta do składu, lecz nikt mu nie odpowiadał, wobec czego sam udał się na Piotrkowską 33 i spotkał przed bramą Spinmana, który mu dopiero powiedział o pożarze.

Oskarżony wszedł na podwórze, gdzie było bardzo wiele osób.

Przew.: Czy oskarżony widział pęcherz?

Osk.: Tak.

Przew.: Dlaczego go zabrał.

Osk.: Widziałem, że coś leży na ziemi, to podniosłem i schowałem do kieszeni.

Przew.: A potem?

Osk.: Zaniosłem do domu i pokazałem żonie.

Przew.: Co żona kazała z tym zrobić?

Osk.: Nic. Nie obchodziło jej to wcale.

Przew.: Czy nie zastanowiło oskarżonego skąd się wziął ten przedmiot na podwórzu?

Osk.: Nie. Nigdy nie widziałem pęcherza i nie wiedziałem co tam jest.

Adw. Ettinger: Czy oskarżony sam zauważył, czy ktoś mu wskazał pęcherz?

Osk.: Sam zauważyłem.

Zdenerwowana i wzruszona.

Ostatni z oskarżonych Estera Ptasznik opowiada, że mąż przyniósł coś do domu w piątek w obiad, ale jej to nie obchodziło.

Przew.: Czy mąż mówił, skąd wziął ten pęcherz?

Osk.: Nie pamiętam... Byłam wzruszona i zdenerwowana...

Przew.: A co z tym zrobił?

Osk.: Nie wiem... Nie pamiętam.

Przew.: Dlaczego oskarżona wyrzuciła pęcherz, gdy przyszła policja?

Osk.: Bo byłam zdenerwowania i wzruszona.

Przew.: Dlaczego oskarżona nie wyrzuciła wszystkich rzeczy z mieszkania tylko akurat pęcherz?...

Osk.: Nie wiem...

Adw. Ettinger: Czy znaleziono w mieszkaniu podsądnej papierośnicę?

Osk.: Nie pamiętam...

Adw. Ettinger: W takim razie niech sobie oskarżona przypomni, czy była sprawa...

Przewodniczący (przerywając): Uchylam to pytanie.

Adw. Ettinger: Proszę zaprotokułować moje pytanie i zaznaczyć, że pytanie zostało uchylone zanim je jeszcze wypowiedziałem!...

Zeznania świadków

Sąd przystępuje do zaprzysiężenia świadków. Św. Rozenthal, agent ubezpieczeniowy, zaznacza, że jest bezwyznaniowy, wobec czego nie będzie składał przysięgi.

Przewodniczący odbiera tylko od św. Rozenthala solenne przyrzeczenie, że będzie zeznawał prawdę, reszta świadków składa przysięgę.

Rozpoczyna się przesłuchanie świadków.

Przed stołem sędziowskim przewija się cały szereg policjantów i strażaków, pracowników firmy „Lewenson i Wojdysławski" oraz osób, będących z tą firmą w bliskich stosunkach handlowych

Policjanci Józef Młodawski, Władysław Modliński, Franciszek Pawliczak, Jan Żychliński i Józef Wiśniewski stwierdzają zgodnie, że po wyłamaniu drzwi w płonącym składzie

poczuli zapach nafty.

Ciekawe jest jednak zeznanie świadka Franciszka Pawliczka w związku z zeznaniami poobiednego świadka Icka Figlarza, gońca w firmie „Lewenson i Wojdysławski".

Czy piec był zimny?

Zeznania posterunkowego Pawliczka były następujące:

— Po wejściu do składu zwróciłem uwagę na pewien charakterystyczny fakt, że ogień nie rozszerzał się równomiernie, lecz co chwila wybuchał w innym miejscu.

Adw. Kon: Czy świadek widział paczki z przędzą, leżące na podwórzu?

Świadek: Widziałem.

Adw. Kon: Czy świadek brał te paczki do ręki?

Św.: Nie.

Adw. Kon: Więc czy świadek również czuł zapach nafty?

Św.: Nie, nie czułem... Nie przypuszczałem, że zaszedł wypadek podpalenia, dlatego nie zastanawiałem się nad zapachami.

Prokurator: A czy widział pan piec?

Św.: Owszem... Widziałem...

Prokurator: Zaglądał pan do wnętrza?

Św.: Tak jest.

Prok.: Czy piec był zimny, czy ciepły?

Św.: Zupełnie zimny.

A po obiedzie goniec firmy „Lewenson i Wojdysławski" Icek Figlarz zeznawał przed sądem:

Przewodniczący: O której wychodziliście z biura?

Św.: Zależy od tego, kiedy kończyliśmy pracę.

Przew.: A kiedy kończyliście pracę?

Św.: Czasem o 8-ej, czasem o 9-ej, a czasem o 10-ej.

Adw. Kobyliński: Jakie czynności świadek spełniał w biurze?

Św.: Wysyłano mnie z paczkami, sprzątałem, zamiatałem, paliłem w piecu...

Adw. Kobyliński: Czy owego dnia przed pożarem świadek również palił w piecu?

Św.: Tak, paliłem...

Adw. Kobyliński: Kiedy?... Czy na krótko przed wyjściem?

Św.: Tego nie pamiętam.

Adw. Kobyliński: A czy świadek dużo dokładał do pieca.

Św.: Nie pamiętam... Tyle, ile trzeba było...

Tak samo inny świadek Izzak Berger daje zeznania sprzeczne z oświadczeniem Pawliczka.

Adw. Nowodworski: Czy świadek słyszał, że właściciel składu powiedział wieczorem do chłopca „Pilnuj pieca".

Św.: Słyszałem.

Adw. Now.: A piec widział pan?

Św.: Widziałem.

Adw. Now.: Czy paliło się w piecu?

Św.: Tak buchało od niego żarem.

O godzinie 9 m. 10 przewodniczący oznajmia, że zamyka posiedzenie do następnego dnia.

— ab. —

ILUSTR. REPUBLIKA
Łódź
14 paźdz. 1926

KURJER HANDLOWY

ILUSTR. REPUBLIK
Łódź
14 paźdz. 1926

Stała statystyka
najlepiej ilustruje stan przedsiębiorstwa.

Prof. Juljusz Hirsch pisał w swej książce o handlu, że rozmachowi i trybowi interesów współczesnych przedsiębiorstw nie odpowiada już doroczne bilansowanie.

Istotnie dzisiaj wiele już przedsiębiorstw praktykuje częstsze surowe zamknięcia rachunków.

Atoli wymogi życia zdaje się idą jeszcze dalej.

Coraz bardziej ujawnia się potrzeba stałej statystyki, odtwarzającej aktualny stan interesów. Tylko w ten sposób przy dużej rozbudowie przedsiębiorstwa może dyrekcja trzymać rękę na jego pulsie.

Niewątpliwie stała statystyka uchroniłaby od niejednego błędu, który przy obecnej metodzie bilansowania zbyt późno — post factum —się ujawnia.

Nie szukajmy daleko.

Kto czyta bilanse łódzkich spółek akcyjnych, w równej mierze bankowych, przemysłowych, handlowych z ostatniego okresu operacyjnego stale styka się z jednem zjawiskiem: ze złem rozmieszczeniem kapitałów.

W przedsiębiorstwach przemysłowych np. często widzimy dziwoląg ,że akcepty mają swe aktywne pokrycie w... maszynach, budynkach.

Oczywiście wpłynął na to szereg warunków obecnego gospodarowania.

Wszakże nie jest tutaj bez winy i brak doraźnego aktualnego materjału statystycznego u kierownictwa przedsiębiorstwa.

Wadę, zauważa się dopiero ex post, po długim okresie gdy nadchodzi czas zamknięcia rachunkowego. Trudno już wtedy zapobiegać, a trzeba się liczyć z faktami.

Mamy przykład, jak bardzo przydała by się stała statystyka w przedsiębiorstwach w dziedzinie płynności kapitałów.

Wybraliśmy tę dziedzinę dlatego, że w obecnej chwili jest ona może dla przedsiębiorstw jedną z najdonioślejszych i wymaga zwiększonej czujności i uwagi. Wybraliśmy również ten przykład dlatego, że jedno ze znaczniejszych tutejszych przedsiębiorstw za sprawą wybitnego statystyka, zdecydowało się na zorganizowanie stałej, krótko-okresowej statystyki kapitału obrotowego.

Rzecz technicznie i ogranizacyjnie przedstawia się nie tak trudno, jakby się zdawało.

Umiejętne zestawienie szematu statystycznego — czynnik pierwszorzędny w każdem poczynaniu statystycznem— jest oczywiście kluczem do należytego wykonania zadania.

Dobrze dobrana księgowość może dostarczyć cyfr bez potrzeby zwiększania i dodatkowego obarczania personelu.

Zdaje się, wysiłek niezbyt wielki — a efekt bardzo dla każdego kierownictwa przedsiębiorstwa wielce pożyteczny.

Poszukiwanie ułatwień i udoskonaleń organizacyjnych jest wielkim dorobkiem materjalnym każdego racjonalnie prowadzonego przedsiębiorstwa.

A. Z.

Lekarz-dentysta
H. Lewita-Fuchs
Piotrkowska 50, tel. 21-36.
Przyjmuje od godz. 10—1 i od 3—6.

W notesiku busmessmana.

Łódź, 14 października.

OGŁOSZONO BILANS otwarcia w złotych Tow. Akc. wyrobów wełnianych „M. A. Wiener". Kapitał akcyjny wynosi 1.125 tysięcy i poza tem z własnych — figure amortyzacyjną drobną cyfrą niespełna 25 tys. Obce kapitały w spółce stanowią nieco więcej a mianowicie wierzyciele 398 tys. i akcepty 959 tys. Odpowiadają temu w aktywach płynne zasoby: z remanentu składowego — 869 tys., oraz kasa, portfel, papiery publiczne i dłużnicy łączna suma 1048 tysięcy.

Przewyżka oraz cały własny kapitał tkwi w nieruchomościach, budowlach, maszynach i urządzeniach fabrycznych dając razem 1.448,7 tys. Smutne pokłosie wojny zarówno dla S. A. „M. A. Wiener" jak i wielu innych naszych przedsiębiorstw stanowi demonstracyjne activum: „rekwizycje i straty wojenne" oszacowane na jeden złoty.

OGŁOSZONO BILANS Syndykatu Rolniczego w Łodzi, sp. akc. na dzień 31 grudnia 1925 r. Suma bilansowa pokaźna: zgórą 2,2 miljonów zł. Kapitały własne (inclusive zapasowy i amortyzacyjny stanowiące jakieś 15 procent zakładowego) wynoszą 414.5 tysięcy zł. W aktywach odpowiadają im nieruchomości kwotą 362 tys. W płynnych zasobach podnieść należy znaczny remanent towarowy — 757,4 tys. zł.; ponadto w tym dziale wydatniejsze pozycje dają dłużnicy 587 tys., weksle 103 tys., dłużnicy depozytowi 121 tys., wreszcie papiery procentowe 179 tys. oraz banki z kasą razem 60 tys. Ogółem zasoby likwidalne (z zastrzeżeniem ogólnikowej a dużej pozycji dłużników) wynoszą zgórą 1.8 miljona złotych. Temu przeciwstawia się bardzo silna bo zgórą trzy ćwierci miljona obejmująca a niezdeklarowana pozycja stanu biernego — „różni". Jeżeli uwzględnimy, że poza nią figurują wierzyciele (437,2 tys.), akcepty (46,4 tys.), efekty kaucyjne i depozyty (120,6 tys.) — trudno sobie pozycje „różni" tłumaczyć. W każdym razie jak z zestawienia naszego widać ma ona jednak jeszcze płynne pokrycie w bilansie. Efekt roku operacyjnego — ujemny. Strata wynosi za 1925 r. — 46 tysięcy. Całkowity zysk brutto (koło trzy czwarte miljona), zjadły duże koszty handlowe (232 tys.), podatki i świadczenia socjalne (12 tys.) i bierna przewyżka procentów 121 tys.

Rozkwit Ameryki.

Narady w sprawie wprowadzenia pięciodniowego tygodnia pracy.

(Korespondencja własna „Republiki").

Londyn, 12 października.

Jeden z największych dzienników angielskich „Daily Mail" wysłał do Stanów Zjednoczonych delegację przemysłową, której zadaniem jest zapoznanie się z strukturą gospodarczą Ameryki oraz wyjaśnienie kwestji, dlaczego Ameryka produkuje więcej i taniej, konsumuje więcej i płaci lepiej, aniżeli wszystkie pozostałe państwa na świecie.

Sekret wysokich płac i wysokiej produkcyjności nie daje spać ani robotnikom ani przemysłowcom angielskim i dlatego nie należy się dziwić, że w **skład tej delegacji weszły obie strony.** Obecnie wskazane pismo ogłasza pierwsze wyniki badań, czynionych przez anglików w Ameryce.

Program prac obejmuje przedewszystkiem stosunki pomiędzy pracodawcą, a pracobiorcą oraz rozmaite formy udziału w zyskach, taryf i płac i lokalne organizacje kooperatywne.

Podczas gdy cała Europa **tonie w fali nędzy, nadprodukcji i zaburzeń socjalnych, przemysł amerykański rozwija się z dnia na dzień lepiej.** We wszystkich branżach daje się zauważyć kolosalny postęp nawet w porównaniu ze stanem z przed pół roku. Niezależnie od tego klasa robotnicza nie tylko nie jest uciemiężona ale nawet wykazuje stały postęp swych warunków bytu.

Na terenie Chicago **minimum płacy za godzinę np. dla cieśli i ślusarzy przy budowie wynosi 60 centów,** a w kołach robotniczych omawiana jest obecnie gorąco kwestja przeprowadzenia

5-dniowego dnia pracy

w różnych dziedzinach przemysłu, a przynajmniej tymczasem w górnictwie, budownictwie i wytwórczości automobilowej. Robotnicy twierdzą, że w **ciągu 5-dniowego tygodnia pracy będą mogli zrobić więcej, aniżeli dotychczas robili w ciągu 6 dni.** Ford przeprowadził już tę reformę i jest bardzo zadowolony, gdyż **produkcja robotników wzrosła o 25 proc.** Strejk należy obecnie w Stanach Zjednoczonych do wyjątków.

Według obliczenia związków zawodowych w ciągu ostatniego roku oszczędności robotnicze w formie zakupu akcji wzrosły o 7 proc.

Wszystkie akcje są niezwykle mocne i nabywają je, zarówno wielcy bogacze jak i klasa pracująca. Misja angielska w Ameryce z naciskiem podkreśla, że amerykańscy przemysłowcy bynajmniej nie robią tajemnicy ze swych gospodarczych zdobyczy i przed delegacją stoją otworem wszystkie fabryki, biura i księgi handlowe. Wycieczka angielska przebędzie w St. Zjednoczonych 3 miesiące i zbada wszystkie wielkie gałęzie przemysłu.

E. S.

Przedłużenia godzin handlu

domagają się od p. min. Moraczewskiego przedstawiciele centrali zw. kupców.

Onegdaj delegacja centrali związku kupców odbyła konferencję z ministrem pracy i opieki społecznej w aktualnej obecnie sprawie przedłużenia godzin handlu. Delegacja wskazała na to, że projekt ustawy o godzinach handlu w pierwotnej redakcji w niektórych wypadkach

pogarsza jeszcze dotychczasowy stan rzeczy

i grozi drobnemu kupiectwu kompletną ruiną i zagładą. Ograniczenie godzin handlu specjalnie odczuwane będzie w większych miastach fabrycznych, gdzie znaczna część bezrobotnych zajmuje się obecnie drobnym handlem. Ograniczenie to nie leży w interesie ani społeczeństwa, ani państwa.

Delegacja domagała się, ażeby przedsiębiorstwa najdrobniejsze, gdzie nie są zatrudnieni najemni pracownicy, nie podpadały pod działanie projektowanej ustawy, ewentualnie zaś, gdyby stanowisko to nie znalazło należytego poparcia, delegacja prosi o wprowadzenie zmian w pierwszym projekcie w kierunku przedłużenia godzin handlu przy drobnej sprzedaży artykułów spożywczych.

Wreszcie delegacja prosiła p. ministra o osobiste poparcie słusznych postulatów związku na radzie ministrów, dokąd w krótkim czasie projekt będzie przekazany w sensie przychylnym dla drobnych kupców.

P. minister przyrzekł przyjąć pod uwagę postulaty związku, przy ostatecznem opracowaniu ustawy o godzinach handlu.

Polsko-sowiecka
izba handlowa werbuje członków

Związki przemysłowe zwróciły się do swych członków z apelem aby zapisywali się do izby handlowej polsko-sowieckiej w Warszawie, o ile są zainteresowani w handlu z Z.S.S.R.

Izba handlowa Polski i Z.S.SR. od kilku miesięcy rozwija działalność, która między innemi swemi zadaniami ma na celu współdziałanie w rozwoju stosunków handlowych i przemysłowych między dwoma krajami.

Praca izby w tym kierunku może być owocną i skuteczną tylko w tym wypadku, jeżeli będzie ona reprezentować możliwie szeroki ogół sfer przemysłowych i handlowych.

Zamówienia rosyjskie.

Praga, 11 października.
Polska Agencja Telegraficzna.

Rosyjska misja handlowa ogłasza, że Rosja w miesiącach sierpniu i wrześniu poczyniła w przemyśle czechosłowackim zamówienia na sumę 68 milj. koron czeskich i że pertraktuje o dostarczenie turbin, motorów elektrycznych, kotłów i maszyn dla przemysłu włókienniczego wartości 85 milj. kor. c.

Ceny produktów naftowych.

Londyn, 11 października.
Polska Agencja Telegraficzna.

Ceny hurtowe produktów naftowych na rynku londyńskim w końcu września były następujące: benzyna lotnicza za galon 1 sz. 9 p. benzyna lekka — 1 sz. 5 p. benzyna ciężka 1 sz. 3 p nafta rafinerja biała 11 p. nafta bezpieczeństwa 10 p. olej gazowy 5 p. olej wrzecionowy od Ł. 10. 12 sz. 6 d. do Ł. 20. 15 sz. olej maszynowy od Ł. 12 10 sz. do Ł. 18, 10 sz. olej cylindrowy od Ł. 12, 15 sz. do Ł. 34 olej filtrowany od Ł. 19, 10 sz. do Ł. 32. 10 sz. ropał Ł. 3.17 sz. 6 d. ropał okrętowy Ł. 3.12 sz 6 d. ropał Diesel Ł. 4 7 sz. 6 d. ropał okrętowy Ł. 4.7 sz. 6 d. Parafiny za funt ang. od 3 do 5 p. zależnie od stopnia topliwości. Terpentyna za cetnar Ł. 3. 3 sz.

Aukcja wełny.

W uzupełnienie naszych informacji o przebiegu ostatniej aukcji wełnianej w Londynie dowiadujemy się następujących szczegółów:

Wełny punta-arenas ofiarowano w większych ilościach. Mimo to cena polepszyła się w stosunku do ostatniej serji aukcji o 10—15 sh.

Najwięcej zakupywano na rachunek niemiecki. Przypuszczają, że wełny punta arenas będą w słabem zaofiarowaniu w najbliższej wiośnie. Stąd u przędzalń wełnianych tendencja do wczesnego pokrywania zapotrzebowania nawet po wyższych cenach.

Za supra gatunki uzyskiwano (ceny dla wełny mytej bez kosztów mycia): merynosy — 50 d.; gatunek B — 45 d.; gatunek C: I — 40 d., II — 34 d., D — 28 d.

Drożyzna w Niemczech.

Wskaźnik hurtowy niemiecki podniósł się o 1,0 proc., sięgając 128,0 proc.

Rosja i Niemcy.

Moskwa, 13 października.

Delegacja przemysłowców wschodnio-pruskich odbyła szereg konferencji z władzami sowieckiemi, proponując im wykorzystanie Królewca jako podstawy eksportowej dla zboża rosyjskiego. Przemysłowcy ofiarowali sowietom znaczne kredyty na rozwój operacji eksportowych. W prasie sowieckiej pobyt przemysłowców niemieckich oceniany jest jako dowód coraz ściślejszego zbliżenia między sowietami a Niemcami.

Faworyzowanie Warszawy kosztem import. łódzkich

Pan poseł faworyzuje „swoich".

Onegdaj w centrali związku kupców odbyła się narada z udziałem przedstawicieli kupiectwa z całej Polski.

Podczas omawiania spraw związanych z reglamentacją przywozu, łódzcy delegaci złożyli energiczny protest przeciwko faworyzowaniu kupców warszawskich ze szkodą łódzkich importerów. Protest ten wywołał istną burzę i gorące sprzeciwy ze strony zarządu centrali, któremu szczególnie niemiłe były podane przez nas enuncjacje. Podane przez nas informacje o systemie załatwiania podań znalazły żywe zainteresowanie w centralnej komisji przywozowej ministerstwa przemysłu i handlu.

W odpowiedzi członkowie zarządu centrali wskazywali na to, że przydziały są tak szczupłe, iż trudno zaspokoić zapotrzebowania.

Panowie ci zresztą sami przyznali się, że **WARSZAWSKI HANDEL JEST UPRZYWILEJOWANY**, a to z tego względu, że w skład jego wchodzą wieloletnie wielkie firmy.

P. senator Truskier odczytał łódzkim delegatom pismo do centrali jednego z łódzkich posłów, polecające szczególnym względom podanie jednego z miejscowych kupców.

Zdaniem naszym jednak, ten pożałowania godny wypadek nie usprawiedliwia taktyki warszawskiego kupiectwa, posługującego się podobnemi metodami

Łódzka delegacja omawianą sprawę chce załatwić polubownie przez otrzymanie mandatu w komisji przywozowej W przedmiocie tym toczą się pertraktacje.

GIEŁDY.

GOTÓWKA.

Dolary 9.—

CZEKI.

Londyn 43.77
Belgja 25.15
Nowy Jork jak gotówka
Paryż 25.85
Praga 26.72
Szwajcarja 174.32 1/2
Włochy 35.87 1/2
Sztokholm 241.25

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE.

Pożyczka dolarowa 71.—, 71.50, w złotych: 639, 643.50
Pożyczka kolejowa 152.—, 153.—
Pożyczka konwersyjna 5 proc. 45.50
4 i pół proc. listy zastawne ziemskie przedw. 34.65, zł. 34.—, 33.85, 34.10
4 i pół proc. obl. Tow. Kred. m. Warszawy złotowe 39.50, 39.75
5 proc. obl. Tow. Kred. m. Warszawy przedw. 29.25
5 proc. obl. Tow. Kred. m. Warszawy złotowe 41.25, 41.35
10 proc. obl. Tow. Kred. Ziemskiego 90.—

AKCJE.

Bank Polski 75.—, 74.50, 76.—
Zachodni 1.40
Zarobkowy 6.—
Handlowy 3.30, 3.35
Zjedn. Ziem Polskich 1.85
Kijewski 0.16, 0.18
Elektryczność 41.—
Częstocice 1.20, 1.23
Michałów 0.27
Wysoka 2.90
Nobel 2.30, 2.45
Fitzner 2,—, 2.15
Modrzejów 3.20, 3.30
Ostrowieckie 6.60, 6.95
Rudzki 1.14, 1.13, 1.17
Ursus 1.50
Zawiercie 15.75
Borkowski 1.35, 1.28, 1.35
Cerata 0.58, 0.60
Spiess 2.70
Czersk 0.34
Gosławice 41.—
Cukier 2.60, 2.55, 2.80
Węgiel 66.—, 68.—
Cegielski 13.50, 14. -
Lilpop 15.75, 17.—
Norblin 1.15, 1.16
Parowozy 0.25
Starachowice 1.71, 1.80, 1.79
Zieleniewski 12.25, 12.50
Żyrardów 11.90, 11.75
Haberbusch 63.—, 63.50

GIEŁDY ZAGRANICZNE.

Gdańsk, 13 października

100 marek Rzeszy 122,547 — 122,853 100 złotych 56,97 — 57,11, czek na Londyn 24,99 i pół, telegraficzna wypłata na Berlin 122,499 — 122,803, na Warszawę 56,90 — 57,05.

Londyn, 13 października

Nowy York 4,85 3/16 — 4.85 1/8
Holandja 12,12 13/16
Francja 170,62
Belgja 174,50
Włochy 121,37
Niemcy 20,38
Szwajcarja 25,10 i pół
Praga 163, 3/4
Wiedeń 34,40
Warszawa 42,50
Helsingfors 192 3/4

Paryż, 13 października

Londyn 170,70
Nowy York 34,14 i pół
Belgja 97,70
Włochy 140,35
Szwajcarja 677 i pół
Praga 104,60
Rumunja 18,60
Niemcy 835

Dolar w Łodzi.

Przed południem płacono wczoraj w Łodzi na łódzkim rynku walutowym za dolary 9,13, żądano 9,14 przy tendencji niewyraźnej. Pod wpływem wiadomości ze stołecznego rynku oraz na skutek przydzielenia przez Bank polski materjału gotówkowego na giełdzie, tendencja znacznie osłabła, popyt zmalał niepomiernie, podaż ogromnie wzrasta, zaś kurs się obniżył do 9,08 w płaceniu i 9,10 w żądaniu. Tendencja w dalszym ciągu słaba. Bank polski zapotrzebowanie giełdy pokrył w całości gotówką i dewizami.

Łódzki oddział Banku polskiego płaci za dolary 8,98.

Bawełna w Ugandzie.

Londyn, 13 października

Angielskie plantacje bawełny w Ugandzie dają coraz większe plony. W r 1911 zbiory roczne w Ugandzie dały 9,000 bel bawełny, gdy tymczasem w r. 1925 ogólny zbiór wzrósł do 196,000 bel.

Dziś—ciągnienie Lot. Państw.—uradują się ci wszyscy,

którzy nabywają los w Największej i Najszczęśliwszej Kolekturzu Łodzi

S. JATKA Piotrkowska 22 Piotrkowska 66
Tel. 41-74. Tel. 20-90.

Skazywano ich na wygnanie, krzyżowano bez miłosierdzia...

(NERON)

najbliższa premjera

w Grand-Kinie.

Komunikat.

Aby przyjść z pomocą szerokim masom ludności, udziela się w naszem Biurze **codziennie** z wyjątkiem świąt **od godz. 12 do 1 pp.**

Bezpłatnych Porad Prawnych

przez znanego specjalistę **dr. Armanda Akerberga.**

PIERWSZE w POLSCE

Biuro informacji Prasowych i Ogłoszeń „BIP" Cegielniana 40, tel. 20-62.

Ważne dla Sz. Klijenteli! Telefon 29-33

Zawiadamiam uprzejmie, że z nastaniem sezonu został powiększony zakład mój przez wysoce uzdolniony personel w najnowszej technice fryzjerskiej dla wygody Szan. Klijenteli; również firma moja pozyskała p. Stanisława, byłego pracownika firmy p. Hołodyniaka zdolnego farbiarza i ondulatora.

Polecając się łaskawym względom, pozostaję z poważaniem

P. S. Masażystka powróciła. **A. SZNAJDER, Piotrkowska 74.**

Laureatka moskiewskiego konserwatorjum wznowiła lekcje gry fortepianowej. Wschodnia 72 — m. 19. — 10—12 8—5 pp.

ZAWIADOMIENIE

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić Szan Klijentelę, iż otworzyłem przy ulicy **GŁÓWNEJ Nr 16** na własną rękę

Zakład Krawiecki

i przyjmuję wszelkie roboty w zakres krawiectwa wchodzące, z własnego i powierzonego materjału, podług najnowszych fasonów.

Polecając się łaskawej pamięci, pozostaję

Z poważaniem

G. Reiser

(BYŁY KROJCZY FIRMY G. R. SZULC)

POTRZEBNY ZARAZ POD FABRYKĘ

obszar 30—40.000 kw. m. z widnymi budynkami fabr. około 5—6000 kw. m. Pożądane bocznica i woda. — Poważne oferty z prowizor. planem pod „3029" do Międzynarodowego Biura Ogłoszeń, Warszawa, Galerja Luxemburga.

Dr. A. Kryński Tel. 47-10. choroby skórne i weneryczne, leczenie lampą kwarcową i prom Roentgena. **Al. Kościuszki 31.** Godziny przyjęć od 5—7

Zamienię pokój z kuchnią słoneczne, na jeden pokój w pobliżu Piotrkowskiej, I lub II p. Oferty „Samotny" do Reklamy Polskiej, Nawrot 1a.

Poszukiwany praktykant biurowy

obeznany z buchalterją.

Pierwszeństwo mają wychowańcy Szkoły Handlowej Tow. Szerzenia Wiedzy Handlowej na ul. Gdańskiej pod nr. 45.

Oferty zaadresować do eksp. „Republiki" dla M.P.Z.

Damski Zakład Krawiecki i Kuśnierski

Jakób Garelik

Piotrkowska 145. Tel. 27-58

przyjmuje zlecenia na sezon bieżący **podług najnowszych modeli paryskich i angielskich** z własnego oraz powierzonego materjału. Na składzie duży wybór **gotowych palt wełnianych i futrzanych** najnowszych fasonów, jak również jedwabi, aksamitów oraz pluszy.

Ceny najprzystępniejsze. Warunki najdogodniejsze

Korzystajcie z cennika przedsezonowego dopóki zapas starczy!!!

Kalosze

dziecinne od 5.50 zł.
damskie „ 7.50 zł.
męskie „ 8.75 zł.
szwedzkie Tre Torn „ 11.— zł.

Śniegowce

dziecinne od 13.— zł
damskie „ 16.— zł.
aksamitne „ 19.— zł.
szwedzkie Tre Torn „ 32 — zł.

„Magazyn Uniwersalny"
44 PIOTRKOWSKA 44

Przedsiębiorstwo fabryczne

poszukuje **pożyczki 500 — 600 dolarów** na dogodnych warunkach. Zabezpieczenie **hipoteczne.** — Łaskawe zgłoszenia pod „A. K. 54" do „Republiki".

Przędzalnia wełny i wigonji poszukuje

energicznego zarządzającego

z technicznem wykształceniem i długoletnią praktyką w poważniejszych przedsiębiorstwach.

Oferty z życiorysem i odpisami świadectw do adm. „Republiki" sub.: Zarządzający X.Y.Z.

Do wynajęcia mieszkanie

składające się z 3 pokoi i kuchni (wygody: woda i zlew; połączenie elektryczności możliwe) przy przystanku tramwajowym. O każdej porze dnia można obejrzeć mieszkanie przy ul. Rzgowskiej 107. Warunki poda: **W. Ratner, ul. Piotrkowska 56.**

Stowarzyszenie Nauczycieli Żydów

Szkół powszechnych w Łodzi (Południowa 3)

podaje do wiadomości Członków, że jutro, **w Piątek,** dn. 15 b. m. odbędzie się

OGÓLNE ZEBRANIE

o godz. 8-ej w pierwszym, a o godz 9-ej w drugim terminie
Porządek dzienny w imiennych zaproszeniach **ZARZĄD.**

KOMUNIKAT

Ponieważ w prasie ukazało się ogłoszenie, że mój **ZAKŁAD TAPICERSKI** (dawniej Nawrot 8) obecnie Karola 1 (róg Piotrkowskiej) nie został przeniesiony— niniejszem mam zaszczyt zawiadomić Szan. moją Klijentelę, że z sprzedażą mebli „Gabała Nawrot 8" nie mam nic wspólnego i że Zakład mój znany wśród licznej i obdarzającej mnie swem zaufaniem Klijenteli znajduje się obecnie tylko przy **ul. KAROLA № 1.**

Zakład Tapicerski Stanisław Gabała, Karola 1

LOKAL FRONTOWY

w najlepszym punkcie przy ul. Piotrkowskiej do wynajęcia tylko pierwszorzędnej firmie.— Oferty pod „Róg Andrzeja" do administracji niniejszego pisma.

Poszukuje się na wyjazd zagranicę doświadczonego

majstra

do szarparni bawełnianej: wymagana jest znajomość języka niemieckiego. — Oferty sub. „Wubeg" z. d. adm. „Republiki"

LOKAL

frontowy, duży z przyległymi pokojami na parterze przy ul. Narutowicza do wynajęcia. — Zgłoszenia reflektantów sub: **„Lokal 55"** do administracji „Republiki".

Do wydzierżawienia

w centrum miasta Łodzi: 2 widne sale fabryczne na 1 i 2 piętrach po 700 m2 każda, oraz sala na parterze ok. 200 m2 wraz z szopami, kantorem i t. d., nadające się na 2 zespoły przędzalnicze i większą tkalnię, z pełnem mechanicznem urządzeniem, windą mechaniczną, używalnością maszyny parowej i kotła. — Wiadomość w firmie C. Katz i S-ka w Łodzi przy ul. Zamenhofa 13 telefon 42-79.

PANIOM

polecamy nasze

OSTATNIE NOWOŚCI

w gotowych płaszczach jesiennych i zimowych Nasze wyroby odznaczają się przy zastosowaniu najlepszych materjałów doskonałym krojem i solidną elegancją Ceny niskie! Prosimy odwiedzić nasz skład!

Emil Schmechel

ul. Piotrkowska 98 róg Przejazd.

Panowie! Dbajcie o swoje zdrowie!

Przed zakupem prezerwatyw żądajcie 2 najpewniejsze i najlepsze wzory wraz z zajmującym cennikiem za 1 zł. w znaczkach pocztowych. Tuzin zł. 4—6—8 i 12 — zupełna gwarancja za każdą sztukę, wysyłka dyskretna za pobraniem. Perfumerja Fedra, Lwów, Sykstuska 7 E (dom własny).

Krosna Angielskie

nadające się do wyrobu ręczników, tanio do sprzedania. Zapytać telefon 10-40.

Uwaga!!!

Jestem samodzielnym majstrem tkackim z długoletnią praktyką i dobremi referencjami. Posiadam nieco gotówki, poszukuje spólnika - kapitalisty, od 2-ch do 4-ch tysięcy dolarów. Oferty proszę składać do administracji „Republiki" sub: „Wspólnik" 16

PIANINO

kupię za gotówkę, Oferty z ceną, do Biura ogłoszeń „Promień", Piotrkowska № 81, sub „Zaraz" 14

Rutynowana nauczycielka

udziela lekcji angielskiego pojedyńczo i w kompletach

MANDELTORTOWA,

Pomorska 22, front I p.

Zgubiono broszkę

z niebieskim kamieniem w środku i czterema niebieskimi rzeźbionymi kryształami, przedstawiający w całości duży kwiat. Kryształy stanowią liście, niebieski kamień środek. Uczciwy znalazca za dobrą opłatą będzie łaskaw zgłosić się do p. Maurycowej Ignacowej Poznańskiej. N. Cegielniana 2.

Fryzjerski

pracownik do męskiego salonu potrzebny. Zgłaszać się do zakładu fryzjerskiego, Piotrkowska 25

Tanio, bo w prywatnem mieszkaniu **FUTRA** wszelkiego rodzaju w surowym i gotowym stanie **I. OPATOWSKI** — Nowomiejska 27 — Tel. 46-08. — — — Żadnej filji nie posiadam. — —

Rybnickie Zakłady Tekstylne S. A.

Największa fabryka perkali w Polsce

Wyłączna sprzedaż: **W. Hollaender i S-ka**

Łódź, Al. Kościuszki 39.

TELEFON 50-21. **Adres telegr. „KATOMA, ŁÓDŹ".**

Wznowienie. Najgenjalniejsza kreacja

Rudolf VALENTINO

i jego partnerki ALICE TERRY w obrazie „4 JEŹDŹCÓW APOKALIPSY". Wielkie arcydzieło w 2 serjach 12 aktach z prologiem, osnute na tle powieści Vicente Blasco Ibaneza.

Futrem ubier.

palta damskie

75— 95— 150— **125**

Palta damskie

125— 100— 85— **75**

Suknie

z wełn popel. 35— **32**

Swetry

wełn. 9.50 8 50 **7.50**

Paletka dziew.

w wielkim wyborze

Szmechel i Rozner

PIOTRKOWSKA 100 i 160

REFORMACKIE pigułki z marką Zakonnik

znane od 1602 roku.

Regulują żołądek, chronią od reumatyzmu, cierpień wątroby, nadmiernej otyłości, artretyzmu, uderzeń krwi do głowy uśmierzają hemoroidy, czyszczą krew i przy skłonnościach do obstrukcji są łagodnym środkiem przeczyszczającym. Użycie 1 do 2 pigułek na noc. Cena pud. Zł. 1,35 wyrobu aptek! **Karczewski, Tuszyński, Warszawa Trębacka 4.**—Żądać w aptekach i w składach z „ZAKONNIKEM". 203—8

SUDORYN

(w pudełkach z sitkiem)

jedyny wypróbowany środek usuwający **BEZPOWROTNIE POT i NIEMIŁĄ WOŃ z RĄK, NÓG i PACH**

Labor Chem. Farm. „AP. KOWALSKI" Warszawa-Miodowa 5

Miód potoka świeży, lipcowy kuracyjny, deserowy, bez domieszek, pod gwarancją własnej największej galicyjskiej pasieki wysyła za pobraniem: 5 kg 16 zł., 10 kg. 30 zł., 20 kg. 59 zł., wraz z zapłatą pocztową i naczyniem

EUGENJUSZ BIENSK w Zbarażu.

GABINETY KOSMETYKI LEKARSKIEJ

D-ra MARJI LEWINSONOWEJ

Cegielniana 6, m 3, tel. 43-63

Chor. **skóry i włosów.** Leczenie defektów cery, Specjalne masaże twarzy i ciała. Masaże odtłuszczające. Usuwanie włosów elektrolizą. Elektroliza. Elektroterapia. Solux

Godziny przyjęć od 10—7. Dla panów od 2—4.

Składy Elektrotechniczne

„ELEKTROPOL"

A. SZCZEKACZ, ul. Zawadzka 16-a

— poleca: —

porcelanę elektryczną jako to: izolatory, fajki tulejki rolki peszla i izolacyjne, bloki i t. p.

Doktór W. Łagunowski

Choroby skórne weneryczne i moczopłciowe **Gdańska 42.** Przyjmuje: od 8 do 10½ r. od 2—2.45 pp. i od 8-9 wiecz.

Dr. Jan Dobrowolski

Chor. skórne i weneryczne od godz. 5—7, w niedz. od 10—12 **ul. Andrzeja 3.**

Dr. L. Prybulski powrócił

Zawadzka № 1. Telefon Nr. 25-38 Choroby skórne włosów, weneryczne i moczopłciowe (leczenie światłem Lampa kwarcowa i promieniami Röntgena. Przyjmuje od 9—2 i od 5—8 Dla pań od 4 — 6 Oddzielna poczekalnia.

Dr. med. LUBICZ

Cegielniana 43 Tel. 41-32. Choroby skórne, weneryczne moczopłciowe Leczenie sztucznym słońcem wyżynowem.

Przyjmuje od **g. 8 do 10 rano i od 5— 8 w.**

INŻYNIER

chemji poszukuje do wynajęcia farbiarnię ewentualnie przystąpi jako spólnik. Oferty sub: „Farbiarnia" do „Republiki"

Dr. med. BRAUN

Południowa № 23. tel. 40-26 Specjalista chorób skórnych i wenerycznych Leczenie światłem, (Lampa kwarcowa. Przyjmuje od 9 — 11 i od 5— 8.

Dr. med. S. KANTOR

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych i włosów Gabinet Röntgena i światło-leczniczy **ul. Piotrkowska 144** róg Ewangielickiej **Tel. 29-45.** Przyjmuje: od 8-2 i 6-8. Dla pań oddzielna poczekalnia od 5-6 pp

Dr. med. LUDWIK RAPEPORT

ul. Prez. Narutowicza 25 Dzielna) **tel. 44-10** Choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych Przyjmuje od 1—2 pop. i od 4—7 w. 14284

Dr. Zeligsonowa

przeprowadziła się z ul Piotrkowską 84 Akuszerja, chor. kobiece, weneryczne (wyłącznie u kobiet); porady dla kobiet ciężarnych, usuwanie włosów elektrolizą przyjmuje 9—10 i pół i 4—7; w niedziele 9—11

KOMPLETY

Dla fizycznie słabych, umysłowo nie dorozwiniętych dzieci pod kierunkiem **Dr. med A. Szmirgelda.** Zapisy od 6 do 7. **Cegielniana 6.** 27

Kupno i sprzedaż

Sypialnia i stołowy używane do sprzedania. Oferty Węglowa w składzie Hartwiga 14

Pokój stołowy okazyjnie do sprzedania Kilińskiego 79 m 9 front w godzinach: między 4 a 5

Dwie szopy do wynajęcia, Gdańska 95

Dwa szamotowe piecyki do sprzedania Przejazd 36 stróż wskaże.

Stylowy garnitur salonowy jest okazyjnie do sprzedania. Informacji udzieli portjer domu przy ul. Piotrkowskiej 106.

Sprzedam sklep kolonjalny w śródmieściu oraz 2 pokoje z kuchnią, wiadomość Sienkiewicza 13, sklep kolonialny

Lokale

Poszukuje pokoju umeblowanego z niekrępującym wejściem. Oferty do administracji sub. „Farmaceuta"

Natychmiast do oddania lokal w centrum miasta nadający się na każde przedsiębiorstwo, niedrogo byleby zaraz. Of. do „Rep." pod literą M, B.

Odnajmę pokój umeblowany z niekrępującym wejściem inteligentnemu panu, Południowa 58 m. 15.

Do wynajęcia dla 1 osoby ładny umeblowany pokój z osobnem wejściem, Zielona 16 m. 3.

Rozmaite

Poszukuję plac lub magazyny przy bocznicy kolejowej do wynajęcia ew. do nabycia. Oferty pod „Plac" do admin. gazety, 14

Papierośnicę srebrną znaleziono w cukierni Piątkowskiego dn. 12 b. m. Rosenblatt techn.-dent. ul Cegielniana № 8, m. 2

Lekarz-dentysta (kasowy, po 4 roletniej nienagannej pracy zredukowany) poszukuje pracy zawodowej do wykonywania zębów sztucznych, leczenia plombowania, bezbolesne wyjmowanie etc. tanio Trau gutta 5

Lokal fabryczny 16x32 do wynajęcia przy ul. 6-go Sierpnia 47, dowiedzieć się: Bracia Szmuszkowicz i Goldkind, Piotrkowska 25. telef. 25-76

Poszukuję sublokatora lub młode małżeństwo na mieszkanie, pokój obszerny 2 okienny ul. Cmentarna № 1 mieszk 9 15

Duży, elegancko umeblowany pokój frontowy do wynajęcia Przejazd № 19 m. 16

Poszukuje pokoju w pobliżu Piramowicza. Oferty „Piramowicza"

Pokój dwuokienny, frontowy I piętro odnajmę Izr. Lipowa 9, m. 7

Posady

Poszukuje się młodą pannę (niemkę) do 2 dzieci ze znajomością szycia. Zgłaszać się; Zachodnia № 64 m 4 od 9—11 i od 2—4 po poł. 62-14

Wykwalifikowana krawcowa poszukuje miejsca starszej panny w odpowiedniej pracowni Łaskawe oferty do „Il. Republiki" sub. „Poszukująca" 869-14

Poszukuję miejsca kasjerki mogę złożyć kaucję Łaskawe oferty do adm. sub. „S. Ł."

Potrzebna szpulerka do firmy Luft ul. Pomorska 5, od zaraz. 15

Nauka wychowanie

Hebrajskiego udziela i przysposabia do konfirmacji rutynowany nauczyciel szkół prywatnych Chwat, Piotrkowska 64. 14

Darmo prawie wyucza stenografji litownie Redakcja Stenografa Polskiego, Warszawa. ul Szczygla 12.

Udzielam korepetycji niemieckiego Sienkiewicza № 56 m. 48 14

W przeciągu kilku lekcji nauczyć się można File-Toledo cena minimalna, Piotrkowska 82 m. 24 do 12 od 2—4.

Niemiecki gruntowny: gramatyka, lite atura, konwersacja, najnowsza ułatwiona metoda! Pomorska 22, front, I p, m 4, od 2 - 4 po poł. 16

Zagubione dokumenty

Zgubiono portfel zawierający książeczkę wojskową, paszport rosyjski i 20 złotych na imię Franciszka Kozłowicza Łaskawego znalazcę upraszam o zwrot papierów pieniądze proszę zatrzymać Suwalska 7 19

Zaginął dowód osobisty na imię Tauby Pozner wydany przez Magistrat Kalisza 14

Zaginęły 2 kwity kaucyjne Łódzkiej Elektrowni za № 30416 wydany dnia 1.-8 1925 na sumę zł. 40. II. № 25155 wydany dnia 2-9 1924 na sumę zł 40 wydane na imię Mordka Kohn Wschodnia 4

Pokój umeblowany lub bez mebli duży, widny, słoneczny z elektrycznością do wynajęcia dla 1 lub 2-ch panów. Wolczańska 222, m. 35. Oficyna poprzeczna III p. Codziennie do 10 ej rano i 5—7 pp. 18

Buhalter bilansista

dobry organizator, koresponduje biegle po polsku i po niemiecku, zna język angielski, poszukuje zajęcia południowego lub w godzinach wieczorowych Oferty pod „Flott 27" do ekspedycji „Republiki"

Prenumerata „Ilustrowanej Republiki" wraz z ilustr. dodatkiem niedzielnym „Nowa Panorama": w Łodzi 4 zł. 20 gr. miesięcznie. — Z amiejcowa 5 zł. 20 gr. miesięcznie.—Zagranicą 7 zł. 20 miesięczn. Odnoszenie do domu 30 groszy miesięcznie drożej. Za terminowy druk ogłoszeń admin. nie odpowiada. Drobne 10 gr. Poszukiwanie pracy 5 gr. Najmniejsze 50 g „Ilustrowana Republika" i „Express Wieczorny" łącznie z odnoszeniem do domu zł. 7.50 mes.

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 8 gr za wiersz milimetr. (na stronie 10 szpalt). W TEKŚCIE 40 gr. za wiersz mil. (na stronie 4 szpalty). NEKROLOGI I NADESŁANE 30 gr. za wiersz mil (na 4 szpalty). Zaręczynowe i zaślub. po tekście 10 złoty. Zamiejscowe o 50 proc. Zagraniczne o 100 proc.

Wydawca: W. Polak Redaktor: Wacław Smólski Czcionkami wydawnictwa „Republika" sp. z ogr. odp., Piotrkowska 49 i 15